Ważne decyzje sejmiku

Podczas zdalnej sesji sejmiku, która odbyła się 31 maja, radni podsumowali 2020 rok, udzielając zarządowi województwa wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu. Wcześniej, 14 maja, spotkali się stacjonarnie, by zadecydować o losie Marka Goli (na zdjęciu) na stanowisku wiceprzewodniczącego sejmiku. ▶ str. 4-5

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Zabytki, pszczoły, działki

Szeroka jest lista dziedzin, w których Wielkopolanie mogą liczyć na finansowe wsparcie samorządu województwa. W ostatnich tygodniach zapadły decyzje o podziale dotacji na prace remontowe i konserwatorskie przy zabytkach, przekazywano też pomoc dla pszczelarzy i działkowców z regionu. ▶ str. 2, 6, 7

Czas na inwestycje

W Wielkopolskim Centrum Zdrowia Dziecka trwają ostatnie prace wykończeniowe i odbiory. To jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji samorządu województwa w jego historii. Rozpoczyna się natomiast inne ważne przedsięwzięcie – remont sceny Teatru Wielkiego w Poznaniu. ▶ str. 2 i 3

MONITOR WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

czerwiec 2021
nr 6 (241)

rok XXI
ISSN 1642-0918

FOT. ANTONI KASPRZAK, ARCHIWUM ZPKWW

W parkach krajobrazowych tereny cenne przyrodniczo można nie tylko chronić, ale też promować.

Nowe parki na północy

Bory Kujańskie oraz Dolina Noteci – to obszary, które mogą wkrótce dołączyć do 14 cennych przyrodniczo terenów, objętych ochroną krajobrazową w Wielkopolsce.

Dzięki powołaniu parku krajobrazowego tereny cenne przyrodniczo można nie tylko chronić, ale też promować.

– Park krajobrazowy to nie tylko idea, to też pięć filarów korzyści dla lokalnych społeczności. Począwszy od wspierania obszaru edukacji i turystyki, po ochronę i zachowanie zasobów przyrodniczych oraz dziedzictwa kulturowego – wyjaśnia Rafał Śniegocki, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego (ZPKWW). – Piątym filarem, najważniejszym, jest społeczność. To człowiek kształtuje krajobraz, czerpie z niego korzyści, ale i jest za niego odpowiedzialny, zwłaszcza w dobie adaptacji do zmian klimatu i silnych, wciąż postępujących procesów urbanizacji i antropopresji, czyli wpływu człowieka na środowisko.

Czternastoma parkami w regionie zarządza instytucja samorządu województwa, tj. ZPKWW, który administruje ponadto 34 obszarami chronionego krajobrazu. Dyskutowano o tym m.in. w kwietniu podczas obrad sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jak się okazało, na północy Wielkopolski, gdzie dotąd brakowało takiej formy ochrony przyrody, trwają przygotowania do utworzenia dwóch nowych parków: Bory Kujańskie (2021 r.) i Dolina Noteci (2022 r.).

– Powstanie w północnej Wielkopolsce PK Bory Kujańskie (według wstępnej propozycji obejmie około 16 tys. hektarów położonych na terenach gmin Zakrzewo, Łobżenica oraz Złotów) zaproponowano ze względu na dużą atrakcyjność tego terenu. Znajduje się tam leśny kompleks z ponad 250-letnimi drzewostanami sosnowymi i dębowymi, dolina rzeki Łobżonki i mniejszych cieków, z towarzyszącymi im ekosystemami łąkowymi oraz liczne jeziora, torfowiska i bardzo cenne tereny podmokłe – wyjaśnia Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Podobnie jest kilkadziesiąt kilometrów dalej, na obszarze rozciągającym się od Trzcianki po Wyrzysk, gdzie ochroną miałby być objęty teren o powierzchni około 39 tys. ha w gminach: Białośliwie, Chodzież, Czarnków, Kaczory, Miasteczko Krajeńskie, Szamocin, Trzcianka, Ujście, Wyrzysk, Wieleń.

– Projektowany nowy PK Dolina Noteci ma powstać na jednej z najlepiej zachowanych bagiennych dolin rzecznych w zachodniej Polsce, stanowiącej ostoję ptasią o randze europejskiej. Teren parku, objęty obecnie kilkoma formami ochrony przyrody, to w większości torfowiska niskie i zalewowe łąki – dodaje Jacek Bogusławski.

Samorządowcy wiedzą, że mieszkańcy tych terenów mają wątpliwości i pytania (np. czy to nam się opłaca?; czy nie zaszkodzi?; co się zmieni?).

– Patrząc na nasz region, na budowanie jego marki krajobrazowej, środowiskowej, historycznej i kulturowej, utworzenie nowego parku to słuszna decyzja. Nie wprowadzając dodatkowych ograniczeń, zyskujemy bardzo wiele – kwituje Paweł Michał Owsianny, dyrektor Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile.

Czy park to szansa dla okolicy, np. na rozwój turystyki, tak jak w Powidzu? ▶ str. 8-9

Jakie obwodnice?

20 maja zarząd województwa złożył wnioski o dofinansowanie pięciu inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Które wielkopolskie miasta mogą liczyć na wybudowanie obwodnic? ▶ str. 6

Rozmawiajmy z dziećmi

„Rozmawiaj z klasą" – to tytuł nowego projektu zaprezentowanego 1 czerwca przez samorząd województwa. Ma być odpowiedzią na problemy uczniów spowodowane pandemią i izolacją. ▶ str. 6

Co za historia

Zbliża się już 65. rocznica Poznańskiego Czerwca 1956. Jaki był przebieg tamtych wydarzeń i jak je nazywać? – zastanawia się na naszych łamach dr Marek Rezler. ▶ str. 10

Wybierz szkołę z perspektywami

Trwa letnia rekrutacja do szkół prowadzonych przez samorząd województwa. Ich lokalizację i ofertę przedstawiamy w „edukacyjnej wycieczce po Wielkopolsce". ▶ str. 11

Inna strona samorządu

Z czego (nie) korzysta wieczorami radny Bierła? Na co (nie) trzeba czekać u marszałka Woźniaka? Czym (nie) jest polityka dla radnego Sobczaka? Czym (nie) dojadą do pracy wicemarszałkowie Jankowiak i Grabowski? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński

KRAJOBRAZ KORZYŚCI

Zainspirowani dyskusją podczas posiedzenia jednej z sejmikowych komisji, piszemy tym razem szerzej o parkach krajobrazowych funkcjonujących w Wielkopolsce. Zasadniczym pretekstem do podjęcia tego tematu są natomiast bardzo realne plany dotyczące wyznaczenia dwóch nowych tego typu obszarów w północnej części regionu.

Jak każda nowość, także i te zamiary u niektórych wywołują jakiś niepokój, zwłaszcza w kwestii ewentualnego ograniczenia rozwoju gospodarczego tych okolic. Wydaje mi się jednak, że jest wręcz przeciwnie, to znaczy utworzenie parku krajobrazowego może być szansą na rozwój ciekawych przyrodniczo terenów. Umówmy się, poważny inwestor postawi fabrykę lub wielkie centrum logistyczne przy autostradzie lub drodze ekspresowej, a nie na nadnoteckich rozlewiskach. Tam natomiast powinna rozkwitać turystyka. A moje doświadczenie podpowiada mi, że gdy podróżuję przez obszar, o którym wcześniej niewiele wiedziałem, to informacja: „park krajobrazowy" jest równoznaczna z komunikatem: „uwaga, tam może być coś wartego odwiedzenia!".

Środowisko po nowemu

FOT. ARCHIWUM UMWW

Dyrekcja dwóch nowych departamentów UMWW i nadzorujący sprawy ochrony środowiska Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

14 maja dotychczasowy Departament Środowiska UMWW zastąpiły: Departament Korzystania i Informacji o Środowisku oraz Departament Zarządzania Środowiskiem i Klimatu.

Dotychczasowy Departament Środowiska (DSR) był jednym z największych w UMWW i obsługiwał kilkadziesiąt tysięcy firm. Podział ma usprawnić organizację pracy i kontakty z petentami.

– Ochrona środowiska i klimatu jest bardzo ważnym aspektem, zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym oraz globalnym, zwłaszcza w myśl zasady zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności za przyszłe pokolenia – wskazuje Marzena Andrzejewska-Wierzbicka, która kierowała DSR przed podziałem, a teraz została dyrektorem Departamentu Zarządzania Środowiskiem i Klimatu (DSK). Stery w Departamencie Korzystania i Informacji o Środowisku (DSI) objęła z kolei Małgorzata Knapczyk.

Jakie są ich najważniejsze zadania?

DSI odpowiada m.in. za: opłaty za korzystanie ze środowiska, opłaty recyklingowe i produktowe, bazę danych o odpadach, sprawozdania o pojazdach wycofanych z eksploatacji, wnioski o zaświadczenia o niezaleganiu z opłatami oraz o rozłożenie na raty opłat „środowiskowych", wnioski o wydanie zezwolenia na usuwanie drzew i krzewów, zagadnienia związane z parkami krajobrazowymi i obszarami chronionego krajobrazu, konkursy i edukację ekologiczną.

W kręgu działalności DSK są m.in.: geologia i hydrogeologia oraz opłaty eksploatacyjne; opiniowanie dokumentów planistycznych; odpady wydobywcze; pozwolenia zintegrowane oraz sektorowe z zakresu gospodarki odpadami, powietrza, hałasu i pól elektromagnetycznych; zezwolenia na emisję gazów cieplarnianych; klimat i jego ochrona; programy (ochrony środowiska, usuwania azbestu, ochrony powietrza, ochrony środowiska przed hałasem); wojewódzki plan gospodarki odpadami; uchwały antysmogowe.

Szczegółowy zakres kompetencji oraz dane kontaktowe departamentów – na www.umww.pl. **RAK**

Szpital na finiszu

W Wielkopolskim Centrum Zdrowia Dziecka trwają ostatnie prace wykończeniowe i odbiory.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Wykonano już także większość prac na terenie otaczającym nowy szpital.

To jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji samorządu województwa w całej jego historii. Mowa o powstającym za ponad 400 mln zł szpitalu dziecięcym przy ulicy Wrzoska w Poznaniu. Obiekt według planów ma być gotowy do końca bieżącego roku.

– Zasadnicze prace na budowie Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka zostały już właściwie zakończone – przekazywał pod koniec maja marszałek Marek Woźniak. – Aktualnie trwają ostatnie już prace m.in. w kuchni, aptece czy laboratorium. W powstającym szpitalu pediatrycznym odbywają się również badania, sprawdzenia oraz kontrole. Przyjeżdża tu personel ze wszystkich placówek SZOZ nad Matką i Dzieckiem i zapoznaje się z zastosowanymi rozwiązaniami.

Wykonano również większość prac na terenie otaczającym obiekt. Powstały bezpieczny plac zabaw, miejsca rekreacji, chodniki i parkingi. Przy budynku zasadzono bluszcz, prawie 300 drzew, ponad 7500 krzewów, traw i bylin. Gotowe są strefa przy wejściu głównym, parking krótkoterminowy, parkingi dla pacjentów i pracowników, strefa SOR.

Na stronie internetowej www.umww.pl znajdziemy link do efektownego filmu dokumentującego obecny stan prac. Można tam dostrzec zewnętrzny wygląd budynku i jego otoczenia, przyjazne dzieciom wykończenie wnętrz, zamontowany częściowo sprzęt medyczny na poszczególnych oddziałach czy bloku operacyjnym, a także nowoczesne elementy wyposażenia, jak poczta pneumatyczna czy robot apteczny.

Przypomnijmy, że na siedmiu kondygnacjach WCZD o łącznej powierzchni użytkowej 30 tys. m kw. znajdzie się 2 tysiące pomieszczeń. Jednoosobowe sale chorych (każda z własnym węzłem sanitarnym) będą przeznaczone dla 354 dzieci i ich opiekunów. Chorzy będą leczeni w szpitalu na dziewięciu oddziałach. **ABO**

Będzie więcej miodu

Samorząd województwa kontynuuje program pomocy pszczelarzom, wspierając ich ponownie kwotą 2 mln zł.

W ostatnich latach sytuacja pszczoły miodnej jest trudna, w niektórych regionach kraju zimy nie przeżywa nawet 30 proc. rodzin, do tego dochodzą zanieczyszczenia powietrza i niszczenie siedlisk tych owadów.

– Jeśli pszczoły wymrą, wymrze też ludzkość, to niestety naturalna ciągłość zdarzeń. Żeby pomóc pszczołom, musimy wspierać pszczelarzy – mówił 20 maja podczas konferencji prasowej przed UMWW marszałek Marek Woźniak.

Samorząd województwa czwarty rok z rzędu pomaga bartnikom z naszego regionu.

– Światowy Dzień Pszczół to dobry moment, aby zaapelować do Wielkopolan, by zwracali uwagę na te owady. Chronili je, nie niszczyli pasiek i w swoich ogrodach tworzyli kąciki, które staną się łąkami kwiatowymi. Obecnie na stan i życie pszczół wpływają zarówno kapryśny klimat, jak i działanie człowieka, który stosuje agresywne środki ochrony roślin w rolnictwie – dodał Marek Woźniak.

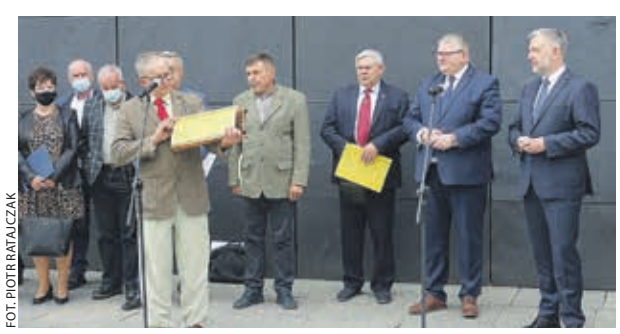

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Wspólna konferencja prasowa władz samorządu i pszczelarzy odbyła się 20 maja w Poznaniu.

Dotychczas z budżetu województwa wydano 6 mln zł na zakup węzy pszczelej. Dzięki temu udało się wymienić 100 proc. węzy w pasiekach. W tym roku pomysł jest inny: to zakup pokarmów pszczelich, np. ciasta lub syropów wzbogaconych o składniki mineralne i witaminy, służących do dokarmiania rodzin pszczelich.

– Wsparcie dotarło do ponad 4600 wielkopolskich pasiek, a nową węzę otrzymało ponad 140 tysięcy rodzin pszczelich. Łącznie zakupiono i rozdystrybuowano wśród naszych pszczelarzy blisko 130 ton węzy. Te liczby pokazują, jak ważne jest to wsparcie – dodał wicemarszałek Krzysztof Grabowski. **RAK**

100 lat targów

28 maja, dokładnie sto lat po rozpoczęciu pierwszego w historii Targu Poznańskiego, świętowano wiek działalności spółki MTP.

Uroczystość zorganizowano w Sali Ziemi Międzynarodowych Targów Poznańskich, a samorząd województwa (który od niedawna jest współwłaścicielem spółki) reprezentował wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Nie sposób wyobrazić sobie dziś Poznania bez MTP. Są one miejscem największych imprez targowych, konferencji, koncertów gwiazd, a przy tym najbardziej rozpoznawalną marką targów w Polsce – podkreślił Wojciech Jankowiak. – MTP kreują i obsługują najbardziej wpływowe i najciekawsze wydarzenia w wybranych branżach i tematach w kraju i Europie Środkowo-Wschodniej. **RAK**

Rozmowy o raku

24 maja w Poznaniu odbyła się „II Konferencja Rak Piersi u Młodych Kobiet", zorganizowana przez Wielkopolskie Centrum Onkologii i Uniwersytet Medyczny.

Rak piersi, najczęstszy nowotwór u kobiet w Polsce, występuje zwłaszcza u starszych chorych. I choć kobiety młode, poniżej 40 lat, stanowią zaledwie kilka procent chorych wśród dotkniętych tą chorobą, to jednak specyficzne problemy tych pacjentek stały się tematem tegorocznej edycji konferencji.

– Mam nadzieję, że spotkanie przyczyni się do poprawy naszych świadczeń zdrowotnych, naszej efektywności leczenia – podkreślał dyrektor WCO Julian Malicki, a Paulina Stochniałek z zarządu województwa zaapelowała, by pamiętać, że wczesna profilaktyka jest kluczem do sukcesu i wyleczenia raka. **RAK**

Dla magistrów

Napisałeś ciekawą pracę magisterską o turystyce w Wielkopolsce? Zgłoś się i wygraj atrakcyjne nagrody.

Rozpoczęła się VII edycja konkursu o nagrodę marszałka województwa za najlepszą pracę magisterską z zakresu turystyki. Mogą wziąć w nim udział autorzy prac napisanych w języku polskim i obronionych w latach 2018-2021 na wszystkich uczelniach w kraju. Praca, obroniona przynajmniej na „czwórkę", musi jednak dotyczyć Wielkopolski.

Zgłoszenia do 6 sierpnia, szczegóły na stronie www.umww.pl. **RAK**

Remont wielkiej sceny

Prawie dwa lata potrwa przebudowa w poznańskiej Operze.

Symbolicznym przekazaniem obiektu firmie będącej wykonawcą prac rozpoczęła się – zakrojona na szeroką skalę – przebudowa głównej sceny Teatru Wielkiego imienia Stanisława Moniuszki w Poznaniu – instytucji kultury samorządu województwa. W wydarzeniu, które zorganizowano 28 maja, wzięli udział marszałek Marek Woźniak oraz szefowa placówki Renata Borowska-Juszczyńska.

– To bardzo ważny moment w historii Teatru Wielkiego w Poznaniu. Czekaliśmy na niego długo – przyznał Marek Woźniak. – Przez ostatnie kilkanaście lat modernizowaliśmy różne elementy tego gmachu, między innymi widownię, natomiast remont sceny czekał na moment, gdy będzie pełne finansowanie.

Wspomniany budżet przedsięwzięcia wynosi aż 40 mln zł. Inwestycja zostanie sfinansowana przez samorząd województwa oraz przez resort kultury.

Przedstawiciele Opery od wielu lat zgłaszali potrzebę poważnej modernizacji zaplecza technicznego teatru. O ile bowiem miejsca, które służą bezpośrednio widzom, nie wyglądają źle, to warunki sceniczne pozostawiały wiele do życzenia pod względem bezpieczeństwa, komfortu wykonawców, a przede wszystkim ograniczeń dotyczących możliwości odpowiedniej do standardów XXI wieku realizacji spektakli.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Marszałek Marek Woźniak i dyrektor Renata Borowska-Juszczyńska symbolicznie przekazali scenę wykonawcy jej remontu.

Rozpoczęta właśnie modernizacja przyniesie nową technologię i mechanikę sceny, konstrukcje budowlane oraz oświetlenie technologiczne. To również kompleksowa wymiana wszystkich urządzeń scenicznych. Uzyskanie takiego efektu wymaga sporej dawki cierpliwości od wielkopolskich miłośników opery i baletu. Wiadomo bowiem, że zakończenie prac zaplanowano na marzec 2023 roku. Dopiero po tym terminie ponownie zobaczymy spektakle na głównej scenie poznańskiego Teatru Wielkiego. Operowych artystów w najbliższych miesiącach będzie można oklaskiwać w innych miejscach, na przykład w Auli Uniwersyteckiej. **ABO**

OPEROWY OSCAR

Rozpoczęcie remontu zbiegło się z innymi dobrymi wiadomościami dla sceny pod Pegazem. Teatr Wielki zdobył bowiem prestiżową International Opera Awards, nazywaną „operowym Oscarem". W kategorii „dzieło odkryte na nowo" międzynarodowe uznanie zdobył spektakl „Paria" Stanisława Moniuszki w reżyserii Grahama Vicka i pod kierownictwem muzycznym Gabriela Chmury.

– Owacje na stojąco! Życzę państwu jeszcze wielu sukcesów, choć ten trudno będzie przebić – napisał w gratulacjach dla dyrekcji i zespołu Opery marszałek Marek Woźniak. – To także piękny gest z państwa strony, by tę nagrodę zadedykować zmarłemu Maestro Gabrielowi Chmurze, bo to on odkrył „Parię" na nowo. Marszałek podkreślił, że ta nagroda jest docenieniem wizji artystycznej realizowanej przez poznański teatr.

Co wyzwaniem?

Wielkopolanie najbardziej oczekują dróg ekspresowych. Przynajmniej ci, którzy zagłosowali w plebiscycie Supermiasta i Superregiony 2040.

Organizowane przez „Gazetę Wyborczą" przedsięwzięcie podsumowano podczas gali online 25 maja. Wzięli w niej udział dziennikarze i samorządowcy z całej Polski, w tym marszałek Marek Woźniak.

Mieszkańcy wielu miast i regionów jako priorytetowe dla nich działania wskazywali inwestycje proekologiczne lub związane z transportem szynowym. Dlaczego u nas wybrali trasy szybkiego ruchu?

– Wielkopolanie to w znacznej mierze przedsiębiorcy. Co czwarty ma własną firmę. Dla nich, ich dostawców, odbiorców, kurierów pociąg nie jest rozwiązaniem. Trzeba przemieszczać się szybko, a region jest ogromny – tłumaczył podczas gali Marek Woźniak. – Aby przejechać ponad 350 kilometrów z północnego do południowego krańca województwa, potrzeba około 5 godzin. Prosty rachunek ekonomiczny podpowiada przedsiębiorcom, że jeśli chcą szybciej i efektywniej zarabiać, muszą się sprawniej przemieszczać. **ABO**

Nagrodzeni za OZE

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Zachowując zasady dystansu, w małych grupach, uczniowie odbierali nagrody w siedzibie UMWW.

Kilkudziesięciu uczniów, dbających o promowanie odnawialnych źródeł energii, otrzymało w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu cenne nagrody.

Mowa o laureatach dwóch konkursów, zorganizowanych przez samorząd województwa w ramach Wielkopolskich Dni Energii 2021, pod wspólnym tytułem „Cztery pory roku z OZE". To przedsięwzięcie podnoszące świadomość ekologiczną wśród uczniów szkół podstawowych.

Młodsi z nich (klasy IV-VI) przygotowywali plakat na temat promowania odnawialnych źródeł energii i swojego regionu. Starsi (VII-VIII) najpierw rozwiązywali nawiązujący do tematyki konkursu test, a następnie przygotowywali kalendarz na 2022 rok związany z OZE.

Nadesłano ponad 600 prac. Autorów najlepszych z nich 1 czerwca uhonorował w siedzibie UMWW wicemarszałek Krzysztof Grabowski. Nagrodzeni otrzymali rowery, hulajnogi elektryczne, smartwatche i plecaki (starsi laureaci – zdobyli także dodatkowe punkty podczas rekrutacji do szkół ponadpodstawowych), a ich szkoły wzbogaciły się o nagrody finansowe. **ABO**

Zagraniczne ożywienie

Mimo pandemii przedstawiciele zarządu województwa kontynuują współpracę z zagranicznymi partnerami, a samorząd organizuje kolejne międzynarodowe przedsięwzięcia.

Wystawa „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo" kontynuuje podróż po Europie. 14 maja udostępniono ją zwiedzającym w Muzeum Wojskowym w Kiszyniowie, w Mołdawii. To efekt współpracy z Instytutem Polskim w Bukareszcie, dzięki której powstała rumuńskojęzyczna wersja ekspozycji, prezentowana już wcześniej w Bukareszcie i Klużu.

19 maja marszałek Marek Woźniak spotkał się online z Bożo Galićem, żupanem vukovarsko-srijemskim. Szefowie obu partnerskich regionów omówili sytuację wyborczą w tej żupanii, gdzie 16 maja, tak jak i w całej Chorwacji, odbyła się pierwsza tura wyborów samorządowych (Bożo Galić zakończył urzędowanie po czterech kadencjach i nie startował w wyborach). Głównym tematem spotkania była jednak kwestia wykorzystania funduszy z Unii Europejskiej i prac nad nową alokacją budżetową, a także sytuacja związana z pandemią COVID-19.

26 maja Jacek Bogusławski z zarządu województwa otworzył wraz z Aleksandrem Buwelskim z Investorcenter Uckermark trzecie webinarium skierowane do wielkopolskich przedsiębiorców chcących inwestować w Niemczech, zwłaszcza w Brandenburgii. Przedstawiono m.in. możliwości zakładania działalności i jej dofinansowania, a także projekt Kampusu Innowacji, zakładającego ściślejszą współpracę w zakresie wykorzystania wodoru.

28 maja wicemarszałek Wojciech Jankowiak spotkał się online z Jobstem-Hinrichem Ubbelohde, sekretarzem stanu ds. Europy, pełnomocnikiem ds. stosunków brandenbursko-polskich w Ministerstwie Finansów Spraw Europejskich Brandenburgii. Niemiec przedstawił „Koncepcję sąsiedztwa Polska – Brandenburgia", a następnie rozmawiano o funduszach strukturalnych UE. Zastanawiano się też, czy będą możliwości kontynuowania współpracy międzyregionalnej w ramach programów i strategii opracowywanych w obu regionach. **RAK**

Spragnieni latania

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Przedstawiciele branży przekonują, że po okresie pandemicznych ograniczeń Polacy chętnie wracają do podróży lotniczych, zwłaszcza turystycznych.

Po pandemii Polacy chcą polecieć na letni wypoczynek samolotem – przekonywali przedstawiciele branż lotniczej i turystycznej, ogłaszając nowe loty z Poznania do egzotycznych miejsc na… kolejną zimę.

– Widać w ostatnich dniach wyraźny wzrost zainteresowania polskich turystów lotami na wakacje – relacjonował Maciej Szczechura z biura podróży Rainbow Tours, podczas konferencji zorganizowanej 2 czerwca przez Port Lotniczy Poznań-Ławica.

– Choć paradoksalnie w tym roku możemy z Poznania polecieć w rekordowych 44 kierunkach, to jednak pamiętajmy, że pandemia zdemolowała rynek lotniczy i potrzaskała branże turystyczną i hotelarską – mówił wiceprezes Ławicy Grzegorz Bykowski. – Tym bardziej cieszą każde dobre wiadomości o nowych ofertach.

Te zaś, które zaprezentowano 2 czerwca, dotyczą najbliższego sezonu zimowego. Wspomniany Rainbow Tours zaoferuje bezpośrednie loty czarterowe dreamlinerami z Poznania na Dominikanę, Kubę, do Meksyku i Tajlandii. **ABO**

SEJMIKOWE PYTANIA

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 31 maja, podczas XXXI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania".

Adam Bogrycewicz (PiS) zgłosił zapytania dotyczące: klucza doboru gości zaproszonych na otwarcie po remoncie drogi wojewódzkiej nr 123, doświetlenia przejść dla pieszych na drogach wojewódzkich.

Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie wsparcia przez województwo partnerstwa samorządów powiatów nowotomyskiego, grodziskiego i wolsztyńskiego w kontekście podziału środków unijnych z nowej perspektywy finansowej.

Adam Cukier (SLD-Lewica Razem) pytał czy, wobec zmian właścicielskich dotyczących „Głosu Wielkopolskiego", radni oprócz elektronicznego wydania tego dziennika mogliby otrzymywać także „Gazetę Wyborczą".

Krystyna Kubicka-Sztul (SLD-Lewica Razem) w swoim wystąpieniu powróciła do wcześniejszej interpelacji w sprawie wybudowania lewoskrętu z drogi wojewódzkiej nr 434 w ulicę Śremską w Zbrudzewie.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Filip Kaczmarek (KO)** – w sprawach: dworca kolejowego w Poznaniu oraz dotychczasowej realizacji w Wielkopolsce zapowiadanych przez rząd programów i strategii; **Adam Bogrycewicz (PiS)** – w kwestiach: mostu w Czarnkowie i naprawy odcinka DW 189 Jastrowie – Złotów; **Henryk Szymański (KO)** – na temat zakończonego naboru do programu „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski", a także wykorzystania przez rolników zużytego podłoża z upraw pieczarek; **Zbigniew Czerwiński (PiS)** – o zasadności wypłacenia nagrody jubileuszowej dyrektorowi szpitala w Kaliszu oraz o działania popularyzujące ideę masowego szczepienia przeciw COVID-19; **Zofia Itman (PiS)** – w sprawie zmniejszającej się liczby połączeń kolejowych na trasach Kutno – Poznań oraz Gniezno – Jarocin. **ABO**

Podsumowali pandemiczny rok

Sejmik, po wielogodzinnej debacie, udzielił zarządowi województwa wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku.

Podsumowując przed miesiącem półmetek obecnej kadencji sejmiku, pisaliśmy, że rekordowa dotąd sesja trwała ponad 8,5 godziny. 31 maja radni – choć po raz kolejny obradowali zdalnie – z nawiązką przebili ten wynik. Rozpoczęli posiedzenie o godzinie 11, a zakończyli po 22. Zdecydowaną większość tego czasu poświęcili na podsumowanie 2020 roku w samorządzie województwa – debatując nad raportem o stanie regionu i o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu.

Efektem tych dysput było przyjęcie przez sejmik trzech uchwał: o udzieleniu zarządowi województwa wotum zaufania, a następnie absolutorium, oraz o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu. We wszystkich przypadkach „przeciw" głosowało 12 radnych PiS, wszyscy pozostali radni (25-26) byli „za".

O czym mówiono, zanim zapadły te rozstrzygnięcia?

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Prowadząca z sali sesyjnej zdalne obrady przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka pogratulowała uzyskania absolutorium zarządowi województwa i „wszystkim, którzy przyczynili się do takiego wyniku".

Jak się rozwijamy?

Po raz trzeci w historii zarząd przedstawił radnym wymagany ustawowo raport o stanie województwa. To połączenie syntetycznej diagnozy stanu społeczno-gospodarczego regionu, informacji o działaniach samorządu województwa, bilansu realizacji sejmikowych uchwał.

W debacie nad dokumentem krytyczni wobec zarządu radni opozycyjnego PiS starali się uwypuklić kwestie różnic w szybkości rozwoju poszczególnych części Wielkopolski.

– Mamy problem z polityką zrównoważonego rozwoju – rozpoczął szef klubu Zbigniew Czerwiński. I przywołał statystki wskazujące, że zwłaszcza subregiony wschodni i północny nie nadrabiają dystansu do Poznania i okolic. – Powinniśmy podjąć działania, by nie tylko centrum województwa dynamicznie się rozwijało. Równomierny wzrost będzie z korzyścią dla wszystkich, choćby przez zmniejszenie presji komunikacyjnej i urbanizacyjnej na metropolię poznańską.

– Potrzeba szczególnej interwencji w subregionach peryferyjnych, tymczasem województwo wielkopolskie toczy choroba niemożności i braku wizji, szczególnie jeśli chodzi o subregion pilski – ubolewał Adam Bogrycewicz. – Mówiąc po piłkarsku, należy wyciągnąć odpowiedniego koloru kartkę dla zarządu.

Koalicja: – Awansowaliśmy do kategorii regionów o wyższym poziomie rozwoju. Mamy najniższe bezrobocie w rozwiniętym świecie

Nad losem wschodniej Wielkopolski pochylali się z kolei Zofia Itman i Krzysztof Sobczak. – Nie widać w raporcie konkretnych działań na rzecz wsparcia sprawiedliwej transformacji tej części regionu. Wyrzutem sumienia powinien być powiat turecki, który jest białą plamą w komunikacji kolejowej – mówił radny Sobczak. A radna Itman diagnozowała: – Strategia na rzecz neutralności klimatycznej jest nam narzucana przez Unię Europejską i jest zabójcza dla mojego subregionu.

Inni radni PiS poddali krytycznej analizie kolejne obszary omawiane w raporcie. Witosław Gibasiewicz mówił o ochronie środowiska i gospodarce odpadami, Łucja Zielińska – o edukacji, Leszek Bierła – o przeciwdziałaniu bezrobociu, Andrzej Plichta – o polityce społecznej i starzeniu się społeczeństwa, Marek Sowa – o potrzebie poszerzenia zasięgu kolei metropolitalnej.

Regionalny awans

Zupełnie odmienny obraz regionu wyłaniał się z wypowiedzi radnych koalicji rządzącej.

– Rozumiem prawo opozycji do krytyki, ale nie zapominajmy, że jako województwo awansowaliśmy niedawno w UE do kategorii regionów o wyższym poziomie rozwoju – przypomniał Henryk Szopiński (KO).

– Według podanych niedawno statystyk unijnych, nasz region ma najniższą stopę bezrobocia nie tylko w UE, ale w ogóle w całym rozwiniętym świecie. To niewątpliwie powód do dumy – podkreślała Zofia Szalczyk (PSL). – Jako samorząd w 2020 roku podjęliśmy wiele działań na rzecz wzmocnienia spójności terytorialnej regionu, choćby zakup nowych EZT.

– Mosty w Międzychodzie i Rogalinku, obwodnice Gostynia i Wronek, remonty i rozbudowy wielu dróg wojewódzkich świadczą o planowej poprawie dostępności komunikacyjnej województwa – dodawała Mirosława Rutkowska-Krupka (KO). – I trzeba zauważyć, że wzrósł PKB nie tylko regionu jako całości, ale też i słabszych jego części.

Przedstawiciele PSL – wicemarszałek Krzysztof Grabowski i radna Zofia Szalczyk akcentowali z kolei warte wiele milionów złotych działania podejmowane przez województwo na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i wspierania inicjatyw społeczności lokalnych.

Co robi rząd?

Przypominano też, że samorząd województwa ma jedynie ograniczony wpływ na rozwój regionu. – On nie jest omnipotentny. Kilka obszarów kompetencji straciliśmy w ostatnich latach na rzecz rządu – przypomniał marszałek Marek Woźniak. – Nie decydujemy o tym, jakie drogi ekspresowe są u nas budowane, jakie linie kolejowe remontowane, jak wygląda polityka socjalna państwa, jak gospodaruje się wodami.

– Wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą Wielkopolski mają decyzje podejmowane na szczeblu rządowym. A wiele programów czy strategii, z pompą zapowiadanych przez obecny rząd, nie działa dobrze, co nie pomaga w rozwoju regionu – wskazywał Filip Kaczmarek (KO), wypominając np. brak zapowiadanych dla Wielkopolski nowych mostów. Na te same kwestie zwracał uwagę jego klubowy kolega Andrzej Pichet.

– Słaba kondycja subregionu pilskiego to wina także rządu, który nie inwestuje w niezbędne do rozwoju drogi S11 i S10 – mówiła Mirosław Rutkowska-Krupka (KO).

Opozycja: – Mamy niemożność i brak wizji. Mówiąc po piłkarsku, należy wyciągnąć odpowiedniego koloru kartkę dla zarządu

– Musi cieszyć, że województwo rozwija się dobrze, przeskoczyło do unijnej kategorii regionów przejściowych, mimo że nie otrzymuje największego wsparcia ze strony rządu – stwierdziła Tatiana Sokołowska (KO).

Dyskusję nad raportem podsumował marszałek Marek Woźniak.

– Absolutnie odrzucam te mitologiczne opowieści, że faworyzujemy rozwój Poznania kosztem innych subregionów. Trzeba pamiętać, że na dysproporcje rozwojowe ma wpływ wiele czynników, także historia, warunki geograficzne, kapitał ludzki, poziom przedsiębiorczości – mówił marszałek. I przypomniał liczne inwestycje infrastrukturalne samorządu na północy województwa oraz działania podjęte na rzecz uzyskania unijnego wsparcia dla sprawiedliwej transformacji jego wschodnich obszarów.

Nadwyżka w pandemii

Po tej długiej debacie rozmowa o wykonaniu budżetu była już nieco krótsza. Wojewódzkie finanse za 2020 rok podsumowała skarbnik Elżbieta Kuzdro-Lubińska. Zarówno ona, jak i szefowie komisji rewizyjnej Zbigniew Czerwiński i budżetowej Jan Grzesiek podkreślali, że to był dla gospodarowania budżetem wyjątkowy, bo pandemiczny rok. Mimo to, po początkowym załamaniu wpływów w kwietniu i maju, udało się zamknąć budżetowy bilans województwa – po raz pierwszy od kilku lat – nadwyżką w wysokości 174 mln zł. Te pieniądze nie będą teraz wydane; mają pozwolić na wkład własny województwa do unijnych projektów w kolejnych latach.

Szefowie koalicyjnych klubów KO, PSL i SLD-Lewica Razem gratulowali zarządowi tego wyniku i realizacji budżetu. PiS skrytykował natomiast niski poziom wydatków na retencjonowanie wody i na działania przeciwuzależnieniowe, a także sposób rozliczenia dotacji województwa dla Domu Polskiego w Zakrzewie.

– Zgłoszenie tylko takich drobnych uwag cieszy, bo świadczy o dobrym wykonaniu budżetu, który stał pod znakiem nieprzewidywalności i potrzeby szybkiego reagowania, a zwłaszcza w sferze inwestycyjnej został zrealizowany zgodnie z założeniami – skwitował marszałek Marek Woźniak.

Artur Boiński

Radni nie odwołali wiceprzewodniczącego

Marek Gola (KO) pozostaje w prezydium sejmiku – zdecydowano podczas nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 14 maja.

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Większość radnych opowiedziała się za tym, by Marek Gola nadal pełnił dotychczasową funkcję.

Radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości, zgodnie z zapowiedziami, złożyli formalny wniosek o odwołanie wiceprzewodniczącego sejmiku. Domagali się dymisji Marka Goli, bo 31 grudnia przyjął on (jako przewodniczący Rady Społecznej w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Śremie, placówce samorządu województwa) pierwszą dawkę szczepionki na koronawirusa. Wskazywali przy tym, że preparaty chroniące przed ciężkim przebiegiem choroby mogła otrzymać wtedy tylko tzw. grupa zero, tj. personel medyczny.

Choć od kilku miesięcy radni województwa obradują wyłącznie zdalnie, sesję nadzwyczajną zorganizowano w UMWW w trybie stacjonarnym. Powodem były przepisy wskazujące na konieczność przeprowadzenia tajnego głosowania. Trzeba było powołać komisję skrutacyjną, radni otrzymywali kartę i za specjalnym parawanem decydowali o losie kolegi, a w przypadku głosowania elektronicznego trudno zachować podobną anonimowość.

Z tego względu głosowanie nad odwołaniem Marka Goli nie odbyło się podczas sesji 29 marca, bo wówczas debatowano w sposób zdalny. Przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka zapowiedziała jednak zwołanie sesji w innym terminie, co udało się 14 maja.

Szczepionka niezgody

– Zaszczepił się pan bez kolejki wtedy, kiedy szczepionek na rynku było bardzo mało – argumentował wniosek na sejmikowym forum szef klubu radnych PiS Zbigniew Czerwiński, zarzucając Markowi Goli także unikanie publicznych wypowiedzi po wybuchu „afery" i niejasne wyjaśnienia w tej sprawie.

– Nie mam sobie nic do zarzucenia, działałem w dobrej wierze. Przyjąłem szczepionkę w sylwestra, bo dawki mogły się zmarnować w świąteczny weekend, a personel średzkiego szpitala został już zaszczepiony – wyjaśniał wiceprzewodniczący SWW Marek Gola. – Przepisy, kto należy do grupy zero, były wtedy nieprecyzyjne i dyrekcje obu śremskich szpitali uznały, że członkowie rad społecznych mogą być zaszczepieni. Z kolei oświadczenie w tej sprawie wysłałem do kilku redakcji i nie robiłem żadnych uników.

Nie mam sobie nic do zarzucenia, działałem w dobrej wierze. Przyjąłem szczepionkę w Sylwestra, bo dawki mogły się zmarnować w świąteczny weekend

Ta wymiana zdań zapoczątkowała dłuższą dyskusję.

– Nie chcemy, aby radny zrzekł się mandatu, ale żeby zrezygnował z funkcji w prezydium – mówiła Zofia Itman z PiS.

– Pan szkodzi wizerunkowi sejmiku, naraża go na szwank – grzmiał jej klubowy kolega Adam Bogrycewicz, a w kolejnych wypowiedziach podobne argumenty wysuwali też inni przedstawiciele PiS: Marek Sowa („zrobił pan błąd, a idzie w zaparte"), Leszek Bierła („jeśli pan sam zrezygnuje, nasz wniosek będzie bezzasadny") oraz Krzysztof Sobczak („dyrekcja ZOL nie mogła sama decydować, kogo zaszczepić").

Niejasne przepisy

Innego zdania byli pozostali radni.

– Przecież Marek Gola nie zabiegał o szczepionkę, tylko mu ją zaproponowano – zauważył Jerzy Lechnerowski, reprezentujący Bezpartyjnych Samorządowców.

– Żeby kogoś osądzić, trzeba zbadać okoliczności zdarzenia. Przecież Marek Gola nie szczepił się sam, bo preparatami dysponowali medycy według systemu stworzonego przez rząd – dodała Agnieszka Grzechowiak z klubu SLD-LR.

– Jeśli po kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia uznano, że starosta śremski mógł się wówczas zaszczepić jako szef zgromadzenia wspólników w sąsiednim szpitalu, to przez analogię można uznać, że i Marek Gola mógł to zrobić – tłumaczyła Paulina Stochniałek (KO) z zarządu województwa.

– Klub PiS nie ma przedstawiciela w prezydium sejmiku i chce wykorzystać każdą okazję, by to zmienić – podsumował szef klubu KO Henryk Szopiński.

Większość radnych opowiedziała się za tym, by Marek Gola nadal pełnił swą funkcję. Wniosek o odwołanie wiceprzewodniczącego sejmiku poparło 11 radnych, przeciw było 25 osób, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. **RAK**

ZARZĄD ODPOWIADA

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na interpelację Zbigniewa Czerwińskiego w sprawie udostępnienia na stronie internetowej projektów uchwał Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Przekazał, że trwa rozeznanie możliwości przygotowania systemu informatycznego w taki sposób, aby możliwe było umieszczenie materiałów sesyjnych na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Dodał, że omawiany temat był także przedmiotem wniosku złożonego do marszałka województwa przez przewodniczącą sejmiku Małgorzatę Waszak-Klepkę.

– odniósł się do interpelacji i zapytania Adama Bogrycewicza.

Poinformował, że – z uwagi na ustalony limit składanych wniosków, a także z powodu ich oceny w oparciu o stan przygotowania inwestycji ze szczególnym uwzględnieniem posiadanych decyzji administracyjnych – odpowiednią dokumentację w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przygotowano dla zadań obwodnicowych dotyczących Rogoźna, Szamotuł i Kościana. Natomiast obwodnice Trzcianki i Łobżenicy zostały przedstawione jako propozycje rezerwowe. Budowa obwodnicy Trzcianki w ramach drogi wojewódzkiej nr 178 jest w początkowej fazie przygotowań, mimo to pozostaje przedsięwzięciem istotnym i kluczowym do zrealizowania.

Napisał, że stan techniczny mostu w Czarnkowie jest stale monitorowany i podlega systematycznej kontroli. Z uwagi na wzrastające natężenie ruchu, wiek obiektu, a także brak alternatywy na wypadek awarii, należy pilnie rozważyć koncepcję nowej przeprawy przez Noteć. 28 marca 2019 r. złożono do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wniosek o dofinansowanie budowy mostu na Noteci wraz z dojazdami w nowym przebiegu drogi wojewódzkiej nr 178 w Czarnkowie. Most, ze względu na istotny charakter przedsięwzięcia, został zgłoszony przez zarząd województwa jako zadanie priorytetowe, mimo to nie otrzymał dofinansowania.

– odpowiadając na interpelację Ewy Panowicz w sprawie usunięcia lub przesunięcia słupa znajdującego się na chodniku przy skrzyżowaniu w Lipnie, wskazał, że – zgodnie z ustawą Prawo energetyczne – planowanie i finansowanie oświetlenia ulicznego należy do zadań własnych gminy.

– poinformował Zofię Itman, że w kwestii budowy wiaduktu nad linią kolejową nr 3 w ramach drogi wojewódzkiej nr 266 w Patrzykowie podmiotem właściwym dla realizacji takiej inwestycji jest zarządca kolei. Natomiast co do remontu nawierzchni DW 266 na odcinku miejskim Konin – Wola Podłężna wskazał, że na terenie miasta obowiązki zarządcy drogi wojewódzkiej pełni prezydent Konina.

– odpisał Markowi Sowie na interpelację dotyczącą zaawansowania prac związanych z naborem do programu „Kolej+". Wyjaśnił, że jego II etap obejmuje: opracowanie i przekazanie przez wnioskodawcę do PKP PLK wstępnego studium planistyczno-prognostycznego dla projektu wraz z wymaganymi dokumentami aplikacyjnymi, a następnie ocenę merytoryczną projektów przez PKP PLK. Obecnie trwa proces przygotowywania przez województwo wspomnianych dokumentów dla wszystkich pięciu wielkopolskich projektów zgłoszonych i zakwalifikowanych do II etapu naboru.

– ustosunkował się do interpelacji Filipa Kaczmarka w sprawie dworca kolejowego w Poznaniu. Wskazał, że samorząd województwa nie jest stroną w procesie planowania i realizacji tego typu inwestycji, jednak od wielu lat – oprócz uczestnictwa w procesach związanych z modernizacjami i rewitalizacjami linii kolejowych – wspiera również rozwój infrastruktury towarzyszącej, w tym projekt dotyczący starego budynku dworca Poznań Główny. Zgłaszane przez niektóre środowiska dysfunkcyjność i ograniczona przepustowość nowego budynku skłaniają do działań dla podniesienia standardu obsługi podróżnych na tej stacji. Województwo będzie interweniować w PKP S.A. – podmiocie odpowiedzialnym za ten projekt.

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– poinformował Adama Bogrycewicza, że pojęcie drogi dojazdowej do gruntów rolnych zostało zdefiniowane w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Są to drogi zakładowe prowadzące do gospodarstw rolnych i leśnych oraz drogi wiejskie w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. W związku z powyższym zdefiniowanie pojęcia takiej drogi w uchwale zarządu województwa, określającej zasady przydzielania środków budżetowych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych nie znajduje uzasadnienia. Analiza wniosków JST z ostatnich lat wskazuje, że drogi dojazdowe do gruntów rolnych w przeważającej większości posiadają status drogi publicznej, co oznacza, że muszą spełniać określone parametry techniczne, które są wymagane wobec drogi gminnej. To gminy, jako inwestorzy i zarządcy tych dróg, zobowiązane są do przestrzegania obowiązujących w tym zakresie przepisów.

– odpowiedział na interpelacje Zofii Itman w sprawie pogarszającego się stanu drogi wodnej Konin – granica województwa oraz remontu Kanału Grójeckiego. Wyjaśnił, że poruszane zagadnienia znajdują się obecnie w gestii Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Od 1 stycznia 2018 r. marszałkom województw ustawowo odebrano uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do gruntów pokrytych wodami płynącymi. W związku z tym marszałkowie nie prowadzą ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych i zmeliorowanych gruntów, a także nie realizują inwestycji z zakresu gospodarki wodnej.

Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– udzieliła odpowiedzi na zapytanie Zbigniewa Czerwińskiego, informując na podstawie jakiej umowy oraz w jakim wymiarze czasu pracy pani Olga Michalska-Sałata pełni obowiązki zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Perzyny w Kaliszu. Przekazała również informację, na podstawie jakiej umowy pani Olga Michalska-Sałata jest zatrudniona na oddziałach WSZ w Kaliszu. Jednocześnie poinformowała, że szpital jest w trakcie przeprowadzania procedury konkursowej na stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa. **ABO**

Dla zawodowców

Prawie 6,3 mln zł z WRPO 2014+ dostał powiat nowotomyski na rozwój kształcenia zawodowego.

Umowę w tej sprawie podpisali 11 maja marszałek Marek Woźniak i starosta Andrzej Wilkoński.

Projekt obejmuje m.in. przebudowę części budynku Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Tomyślu na cele kształcenia zawodowego oraz zakup wyposażenia pracowni mechanicznych, informatycznych i ekonomicznych. Zespół Szkół nr 2 w tym mieście zakupi wyposażenie pracowni zawodu i technik reklamy, a ZSRCKU w Trzciance – pracowni i warsztatów szkolnych dla zawodów: technik rolnik, technik architektury krajobrazu, technik weterynarii, technik żywienia i usług gastronomicznych. **ABO**

Droga i ścieżka

Inwestycje drogowe były wśród tematów poruszanych 22 maja przez wicemarszałków Wojciecha Jankowiaka i Krzysztofa Grabowskiego w powiatach kaliskim i pleszewskim.

W gminie Ceków-Kolonia samorządowcy wzięli udział w uroczystym otwarciu nowo wybudowanej ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 470 na odcinku Szadek-Morawin.

Natomiast podczas spotkania w Kwileniu w gminie Chocz z miejscowymi samorządowcami rozmawiano o przebudowie drogi wojewódzkiej nr 442 z Gizałek do Kalisza. **ABO**

Rosną żłobki

Dzięki wojewódzkiemu wsparciu unijnymi pieniędzmi w regionie powstają kolejne miejsca opieki nad najmłodszymi dziećmi.

Dzień Dziecka wybrano na uroczyste otwarcie gminnego żłobka w Wieleniu. Stworzenie 32 miejsc dla maluchów i zapewnienie finansowania opieki nad nimi przez prawie dwa lata kosztowało 1,7 mln zł, z czego 1,4 mln zł pochodziło z funduszy WRPO 2014+ przekazanych przez samorząd województwa. Stąd obecność na uroczystości w Wieleniu wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

Natomiast w inne święto, Dzień Matki Wojciech Jankowiak podpisał w Buku umowę z burmistrzem Pawłem Adamem, zakładającą przekazanie z WRPO 2014+ ponad 800 tys. zł na stworzenie i początkowe funkcjonowanie żłobka w tym mieście. Dzięki temu ma powstać 20 miejsc dla dzieci do lat 3. **ABO**

Powstaną obwodnice?

Samorząd złożył wnioski o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W tym naborze przyjmowane są wnioski dotyczące obwodnic projektowanych w ciągu dróg wojewódzkich. Na program (w całej Polsce) przeznaczono 2 mld zł, z czego 1,9 mld zł zostanie rozdysponowane, a pozostałe 5 procent to rezerwa. Formalny wniosek do Ministerstwa Infrastruktury 20 maja złożyła podległa samorządowi instytucja, tj. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu.

W naborze obowiązuje limit wniosków. Każde województwo – niezależnie od wielkości terytorium czy liczby kilometrów dróg – może złożyć trzy wnioski. Jednak z uwagi na ogrom potrzeb i szeroką, liczącą ponad 2700 km siatkę dróg, zarząd województwa zabiega o wsparcie dla pięciu zadań, które znajdują się na liście inwestycji ujętych w „Planie transportowym dla Wielkopolski".

– Wnioskujemy o dofinansowanie dla najbardziej newralgicznych, pilnych i zaawansowanych w przygotowaniu projektów – podkreśla wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Rogoźno potrzebuje obwodnicy, bo dziś tiry jeżdżą ciasnymi uliczkami miasta.

Trzy główne wnioski o dofinansowanie dotyczą budowy obwodnic: Rogoźna (droga wojewódzka nr 241, długość – 7,1 km, wartość szacunkowa – 97,4 mln zł); Kościana (trasa nr 308, odcinek 4,3 km, a wartość sięga 60,7 mln zł); Szamotuł (drogi nr 184 i 187, odcinek 10,2 km o wartości 99,2 mln zł).

Dwa dodatkowe wnioski (lista rezerwowa) o dofinansowanie z RFRD dotyczą budowy obwodnic Łobżenicy (droga nr 242, odcinek 2,1 km o wartości 36,4 mln zł) oraz Trzcianki (trasa nr 178, odcinek 7,5 km o wartości 97,2 mln zł).

Wśród nich najbardziej zaawansowane jest przygotowanie budowy obwodnicy Rogoźna, dla której do końca 2021 r. ma powstać projekt budowlany. Następnie będzie można ogłosić przetarg na realizację zadania. **RAK**

Będzie remont

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu podpisał 18 maja umowę na rozbudowę trasy nr 306 od Buku do skrzyżowania z szosą S5.

Odcinek o długości 8,6 km w Stęszewie to jeden z dwóch etapów rozbudowy drogi nr 306, zaplanowanych do realizacji w latach 2021-2023. Wcześniej, jak informowaliśmy, podpisano umowę dotyczącą odcinka (3,7 km) w granicach gminy Buk. To kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2017 r.

– To zadanie ma długą i trudną historię – mówi wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Straciliśmy 2-3 lata, musieliśmy przygotować je od początku, ale nie poddaliśmy się. Dotrzymujemy obietnic.

– Zamierzamy wzmocnić konstrukcję, poszerzyć drogę, przebudować skrzyżowania, wyznaczając na nich lewoskręty, i – o co jestem najczęściej pytany – zbudować ścieżkę rowerową aż do Buku – dodaje Paweł Katarzyński, dyrektor WZDW w Poznaniu.

Wartość zadania to 25,6 mln zł, w tym 20,6 mln zł to dotacja z WRPO 2014+. **RAK**

Pomoc dla działkowców

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Dofinansowanie otrzymali m.in. gospodarze poznańskiej uroczystości – Rodzinny Ogród Działkowy im. ks. L. Przyłuskiego.

Po raz kolejny samorząd województwa przekazał dofinansowanie na drobne inwestycje służące rodzinnym ogrodom działkowym w Wielkopolsce.

W założeniu realizowanego drugi rok z rzędu programu samorządowe wsparcie dotyczy nakładów związanych z infrastrukturą ogrodową, która służy wszystkim działkowcom. Może to być na przykład wymiana oświetlenia czy naprawa ogrodzenia. Wnioskujący ROD może otrzymać – raz na dwa lata – maksymalnie 40 tys. zł.

– W sumie w tegorocznej edycji przekazaliśmy prawie 1,6 mln zł dla 50 rodzinnych ogrodów działkowych z całej Wielkopolski – informuje wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który podpisywał umowy z beneficjentami podczas kilku spotkań, zorganizowanych w maju w różnych częściach regionu.

Największa z takich uroczystości odbyła się 27 maja w Poznaniu, na terenie ROD im. ks. L. Przyłuskiego. Dotyczyła umów o wartości ponad miliona złotych z 34 ogrodami z powiatów poznańskiego, gnieźnieńskiego, leszczyńskiego, szamotulskiego, śremskiego, wrzesińskiego, rawickiego i nowotomyskiego.

Podczas uroczystości przedstawiciele poszczególnych ROD-ów otrzymali symboliczne czeki z wpisanymi kwotami dofinansowania. – Podkreślam, że te nasze czeki mają pokrycie, bo najpierw podpisujemy umowy, a dopiero potem je wręczamy – mówił do działkowców w Poznaniu Krzysztof Grabowski. **ABO**

Rozmawiaj z klasą

„Rozmawiaj z klasą" – to tytuł nowego projektu wielkopolskiego samorządu, który 1 czerwca – w Dzień Dziecka – zaprezentowała dziennikarzom Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

– Wiele mówi się obecnie o powrocie dzieci do szkół po rocznym nauczaniu zdalnym, o tym, jak dużo materiału trzeba nadrobić, o nowych pomysłach dotyczących podstawy programowej. Najbardziej istotną sprawą z punktu widzenia każdego rodzica i dziecka jest jednak ich bezpieczeństwo psychiczne – powiedziała Paulina Stochniałek.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Spotkanie promujące projekt odbyło się 1 czerwca w UMWW.

Tak narodził się pomysł projektu „Rozmawiaj z klasą". Z badań przeprowadzonych przez Fundację Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii wynika, że funkcjonowanie dzieci i młodzieży w czasie lockdownu zostało mocno zaburzone. Część młodych ludzi poradziła sobie z nauką zdalną i takimi kontaktami z przyjaciółmi. Jednocześnie stwierdzono, że ponad 50 proc. miało problemy ze snem, u 40 proc. wystąpiły objawy uzależnienia od mediów, a 30 proc. wskazało izolację jako największy problem nauki online.

Dlatego specjaliści podkreślają konieczność przygotowania kompleksowego wsparcia dla nauczycieli i dyrektorów szkół w rozwiązywaniu powstających trudności. Stąd inicjatywa samorządu województwa, w której udział wezmą departamenty UMWW, ośrodki doskonalenia nauczycieli w Poznaniu, Pile, Koninie, Kaliszu i Lesznie, Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Zdrowia Psychicznego oraz inne instytucje.

– Zależy nam, aby nauczyciele skupili się na dobrostanie psychicznym dzieci

Projekt „Rozmawiaj z klasą" to długofalowy program wsparcia dyrektorów szkół i nauczycieli w pracy z uczniami, którzy borykają się z konsekwencjami izolacji spowodowanej pandemią COVID 19. Przewiduje się m.in.: kampanię o zasięgu wojewódzkim, promującą zdrowie fizyczne i psychiczne; zorganizowanie konferencji o zasięgu ogólnopolskim; cykl szkoleń dla dyrektorów szkół i nauczycieli.

– Zależy nam, aby nauczyciele skupili się na dobrostanie psychicznym dzieci, bo on jest podstawą do tego, aby można było robić cokolwiek dalej. Wiedzę merytoryczną możemy uzupełnić na każdym etapie życia – dodała Paulina Stochniałek. **RAK**

Z WHO w Wolicy

FOT. ARCHIWUM UMWW

Wizyta gościa z WHO w podkaliskim szpitalu.

Podległy samorządowi województwa szpital w podkaliskiej Wolicy dzieli się doświadczeniami z walki z COVID-19 i przystosowuje do nowych zadań.

18 maja w Wolicy gościła przedstawicielka Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce dr Paloma Cuchi. – WHO szuka placówek, które mogą podzielić się swym doświadczeniem z walki z pandemią. Ten szpital jest dobrym przykładem, jak można przekształcić placówkę z regularnych działań na walkę z COVID-19 – podkreślała podczas spotkania z dyrektorem szpitala Sławomirem Wysockim oraz Pauliną Stochniałek z zarządu województwa.

– Z przyjemnością dzielimy się naszymi doświadczeniami i stawiamy na współpracę międzynarodową, ponieważ chcemy wiedzieć, jak być przygotowanym nie tylko na kolejną falę COVID, ale także innych chorób zakaźnych – podkreśliła Paulina Stochniałek.

Wizyta gościa z WHO była też okazją do przedstawienia planów samorządowej lecznicy, która na przestrzeni ostatniego roku dwukrotnie była przekształcana w tzw. szpital jednoimienny. Obecnie placówka w Wolicy stopniowo uruchamia kolejne łóżka dla osób mających problemy z oddychaniem po przebytej chorobie, spowodowanej zakażeniem koronawirusem.

Co więcej, przy szpitalu ma powstać moduł rehabilitacyjny, gdzie znajdzie się 26 łóżek z pełnym zapleczem i salą ćwiczeń. Wstępne plany zakładają, że jego budowa ma zakończyć się jeszcze w tym roku. Mimo pierwotnych wątpliwości części radnych PiS, podczas sesji, która odbyła się 31 maja, sejmik ostatecznie zaakceptował zmiany w budżecie województwa, które pozwolą przeznaczyć kilka milionów złotych na tę inwestycję. **ABO**

Na ratunek zabytkom

Po raz kolejny samorząd województwa przekazuje dotacje podmiotom, które podejmują się remontów i prac konserwatorskich historycznych obiektów w regionie.

Podczas majowej sesji sejmik podjął uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy wpisanych do rejestru zabytków obiektach z terenu województwa wielkopolskiego. Ostateczna lista beneficjentów zaproponowana przez zarząd województwa to efekt przeprowadzonej wcześniej w Urzędzie Marszałkowskim oceny złożonych wniosków.

A tych było w tym roku naprawdę dużo. W odpowiedzi na ogłoszenie konkursowe wpłynęło 135 wniosków, na łączną kwotę prawie 13 mln zł. Wśród nich znalazło się między innymi 26 ofert złożonych przez samorządy, 10 przez osoby prywatne oraz 79 od kościelnych osób prawnych. Ponieważ łączna wartość wnioskowanych dotacji sięgała niemal 13 mln zł, zdecydowano się zwiększyć zaplanowaną początkowo w budżecie na ten cel kwotę 1 mln zł.

– Ostatecznie na 72 zabytki w Wielkopolsce przekażemy w tym roku 1,5 mln zł – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Środki te pozwolą na przykład na wymianę elementów dachów, okien i drzwi, renowację tynków i posadzek czy założenie nowych instalacji elektrycznych.

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Wsparcie otrzymują zarówno architektoniczne perły, jak i mniej znane zabytki. Do grona tych pierwszych należy z pewnością gostyńska barokowa bazylika i zespół klasztorny. Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze otrzymała dotację na kolejny etap konserwacji prezbiterium świątyni.

Wśród zaakceptowanych beneficjentów większość, bo aż 60, to podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych, które otrzymały dofinansowanie na łączną kwotę blisko 1,2 mln zł.

Samorząd województwa od lat regularnie udziela dotacji, które pomagają ratować wielkopolskie zabytki, na przykład pałace, kościoły, wiatraki, a także obrazy, rzeźby i ołtarze. Wśród dofinansowywanych obiektów dużą część stanowią również te mniej znane.

Spośród tych kojarzonych przez wielu Wielkopolan tegoroczne dofinansowanie obejmie np. XVIII-wieczną barokową bazylikę i zespół klasztorny pod Gostyniem. Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze otrzymała 50-tysięczną dotację na kolejny, czwarty już etap prac konserwatorskich obejmujących prezbiterium. Dzięki wsparciu województwa realizowane będą też: I etap remontu pałacu w Wełnie (dofinansowanie w wysokości 40 tys. zł), prace przy obiektach Szpitala Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego im. Wiktora Degi Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (50 tys. zł), remont zabytkowego wiatraka koźlaka Jakub w Sulmierzycach (20 tys. zł). **ABO**

Gminy zmieniają klimat

Termomodernizacja budynków, wymiana źródeł ciepła, montaż instalacji fotowoltaicznych, modernizacja oświetlenia, poprawa bezpieczeństwa dostaw wody wraz z modernizacją tzw. błękitnej i zielonej infrastruktury – to zadania, które chcą realizować wielkopolskie samorządy, by osiągnąć neutralność węglową.

Od dwóch lat 10 wielkopolskich gmin współpracuje z samorządem województwa w ramach projektu „C-Track 50 – Umieszczenie regionów na drodze do neutralności węglowej w 2050", realizowanego z programu HORYZONT 2020, największego w historii Unii Europejskiej programu w zakresie badań naukowych i innowacji. Biorące udział w przedsięwzięciu samorządy to: Brudzew, Buk, Grabów nad Prosną, Kępno, Mycielin, Powidz, Przykona, Rawicz, Szydłowo oraz Trzcianka.

Jakie są efekty tej współpracy? To opracowanie i sfinansowanie części dokumentacji niezbędnej przy wnioskowaniu o dofinansowanie dla inwestycji z zakresu lokalnej polityki energetycznej i klimatycznej. Chodzi też o wsparcie gmin przy aktualizacji ich planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN) do standardu „Planu działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu" (ang. SECAP) – strategicznego dokumentu dobrowolnie tworzonego przez gminy, które zdecydowały się wesprzeć realizację polityki klimatyczno-energetycznej UE. Zaktualizowany PGN zawiera przyjęte przez władze lokalne cele, kroki i działania zmierzające do ograniczenia negatywnego wpływu gminy na środowisko oraz jak najlepszego przystosowania się do postępujących zmian klimatycznych.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Wśród kluczowych zadań inwestycyjnych planowanych przez gminy znalazł się m.in. montaż instalacji fotowoltaicznych.

Prace związane z aktualizacją dokumentu PGN koncentrowały się na opracowaniu dwóch aneksów: kontrolnej inwentaryzacji emisji oraz lokalnego planu działań adaptacyjnych do zmian klimatu. Co zamierzają gminy, można dowiedzieć się zwłaszcza z tego drugiego dokumentu. Tam samorządy zapisały, jakie działania informacyjno-edukacyjne, organizacyjne i finansowe podejmą w pierwszej kolejności w obszarach wymagających najpilniejszej interwencji, a także te, które są planowane w perspektywie roku 2050. Wśród kluczowych inwestycji większość gmin wskazało: termomodernizację budynków publicznych wraz z modernizacją źródeł ciepła i montażem instalacji fotowoltaicznych, wymianę oświetlenia czy też poprawę bezpieczeństwa dostaw wody wraz z modernizacją tzw. błękitnej i zielonej infrastruktury.

– Efektem tych wszystkich zaplanowanych kroków ma być redukcja niskiej emisji, zmniejszenie zużycia energii elektrycznej i cieplnej, ograniczenie strat przy przesyle energii, zwiększenie udziału zużycia energii z OZE oraz uzyskanie oszczędności technicznych i finansowych – tłumaczy wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Warto podkreślić, że zaktualizowane dokumenty PGN zostały już przyjęte przez większość rad gmin uczestniczących w projekcie. **ABO**

POLECAMY

Dla seniorów

Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie w Uzarzewie, oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, zaprasza na „Warsztaty dla seniorów 60+". Tematem przewodnim regularnych spotkań, trwających do 30 października, będzie „SMOG – co to jest i jak nam szkodzi". Choć o tym szkodliwym zjawisku dyskutuje się coraz częściej, nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielki wpływ ma smog na nasz stan zdrowia i jakość życia.

Tancerze na scenie

20 i 21 czerwca, w ramach Malta Festival Poznań 2021, odbędzie się premiera koprodukcji Polskiego Teatru Tańca i kolektywu bodytalk z Münster pt. „Romeos & Julias unplagued // Traumstadt". „Co się wydarzy, kiedy taniec, rozumiany jako kreatywny ruch i najbardziej cielesna ze sztuk, zderzy się z rzeczywistością? I jak stworzyć przestrzeń do refleksji o skutkach pandemii, ponownie odkrywając miłosną historię Romea i Julii, opowiedzianą w dramacie Shakespeare'a" – czytamy w zaproszeniu na to wydarzenie.

Rzeźby na Lednicy

Do 30 września w oddziale Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach można obejrzeć wystawę poświęconą twórczości rzeźbiarskiej Mieczysława Najkowskiego. Artysta to początkowo górnik, przez długie lata pracownik kolei, a obecnie emeryt, który rzeźbą zajmuje się amatorsko. **RAK**

Przyrodę trzeba u nas promować

Parki krajobrazowe są jedną z kilku form ochrony przyrody w Polsce. Tworzy się je np. w miejscach, których walory przyrodnicze,

Dzięki powołaniu parku krajobrazowego tereny cenne przyrodniczo można nie tylko chronić, ale też promować. Nadrzędnym celem utworzenia takiej formy ochrony jest zachowanie wspólnego dobra, dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz przekazanie tych cennych zasobów następnym pokoleniom.

Czternastoma parkami w naszym regionie (mapka na stronie 9) zarządza instytucja samorządu, tj. Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, który administruje ponadto 34 obszarami chronionego krajobrazu. Zadaniem ZPKWW jest np. ochrona przyrody, walorów krajobrazowych oraz wartości historycznych i kulturowych, a także organizacja działalności edukacyjnej, turystycznej oraz rekreacyjnej.

Dyskutowano o tym m.in. w kwietniu podczas zdalnych obrad sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, kiedy omawiano „Kluczowe wyzwania w zakresie funkcjonowania parków krajobrazowych w Wielkopolsce".

FOT. 6X ANTONI KASPRZAK, ARCHIWUM ZPKWW

Bieliki są jedną z wizytówek wielkopolskich parków krajobrazowych.

Pięć filarów

– Park krajobrazowy to nie tylko idea, to przede wszystkim pięć filarów korzyści dla lokalnych społeczności. Począwszy od wspierania obszaru edukacji i turystyki, po ochronę i zachowanie zasobów przyrodniczych oraz dziedzictwa kulturowego – wyjaśnia Rafał Śniegocki, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. – Piątym filarem, tym najważniejszym, jest społeczność. To człowiek kształtuje krajobraz, czerpie z niego korzyści, ale i jest za niego odpowiedzialny, zwłaszcza w dobie adaptacji do zmian klimatu i silnych, wciąż postępujących procesów urbanizacji i antropopresji, czyli wpływania człowieka na środowisko naturalne.

To człowiek kształtuje krajobraz, czerpie z niego korzyści, ale i jest za niego odpowiedzialny

Zdaniem dyrektora, to właśnie teraz decydujemy o tym, w jaki sposób zachowamy nasze otoczenie dla przyszłych pokoleń, bo przecież każdy z nas ma na to wpływ. Dlatego ważne są edukacja i promocja.

– Korzyści wynikające z powołania parku krajobrazowego opisaliśmy szczegółowo w ulotce „Park na piątkę!", która będzie dostępna nieodpłatnie w każdej gminie. Zdajemy sobie sprawę z wątpliwości mieszkańców i ich pytań (np. czy to nam się opłaca?; czy nie zaszkodzi?; co się zmieni?). Aby podnieść poziom wiedzy, w ulotce udzielamy odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania związane z ograniczeniami – wyjaśnia Rafał Śniegocki. – Już teraz mogę uspokoić, że pod tym względem mieszkańcy nie odczuwają praktycznie żadnej różnicy, gdyż większość obszarów położonych w parkach krajobrazowych i tak było wcześniej objętych jakąś formą ochrony, np. krajobrazu. Różnica w zakazach pomiędzy tymi dwiema formami ochrony jest dla mieszkańców praktycznie niezauważalna.

Dyrektor wspomina o obawach mieszkańców, bo na północy Wielkopolski trwają przygotowania do utworzenia dwóch nowych parków krajobrazowych: Bory Kujańskie (2021 rok) oraz Dolina Noteci (2022 rok). Jednak o tym, że nie należy się bać takich rozwiązań, najlepiej świadczy przykład gminy Powidz, znanej m.in. z turystyki i wojskowego lotniska.

Park jak certyfikat

– Powidzki Park Krajobrazowy, jako forma ochrony przyrody, funkcjonuje na mocy odgórnej decyzji z 1998 roku. Gminy, które są położone na terenie parku, postanowiły wykorzystać ten potencjał. W 2002 roku zawiązały Związek Gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego – przypomina Jakub Gwit, wójt gminy Powidz. – Pozwoliło to nam działać w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy kurczących się zasobów wodnych, np. w jeziorach. Nasza część Wielkopolski słynie z suchego klimatu oraz z działalności kopalni odkrywkowych. Te czynniki sprawiają, że w niektórych jeziorach ubyło w pionie nawet 5-6 metrów wody. Gminy postanowiły temu przeciwdziałać. W latach 2006-2007 powstał pomysł przesyłu wód z odkrywek do jezior. Dużą rolę odgrywał w tym właśnie Powidzki Park Krajobrazowy, który skupiał zaangażowane samorządy.

Projektu nie zrealizowano, lecz samorządy dostrzegły, że park krajobrazowy stanowi potencjał rozwojowy, dlatego chciały robić coś więcej.

– Istotną rolę odgrywa także działalność edukacyjna. W szkołach, ale i wśród dorosłych możemy na terenie parku prowadzić działalność w zakresie edukacji ekologicznej. Uczymy, jak szanować przyrodę, jak ją poznawać – mówi Jakub Gwit. – Nasze gminy podejmują tego typu działania. Uważam, że jeżeli jakaś gmina chce się rozwijać turystycznie, chce, żeby ludzie ją odwiedzali (zwłaszcza w czasach, gdy szczególny nacisk kładzie się na świadomość ekologiczną), powinna dbać o miejsca na swoim terenie związane z nieskazitelną przyrodą. A funkcjonowanie parku jest certyfikacją takich atrakcyjnych miejsc.

Wójt dodaje z przekąsem, że to certyfikat urzędowy, odgórny, wskazujący na atrakcyjność danego terenu, a nie dokument wykupiony za pieniądze.

– Nasza przyroda jest ciekawa, krajobraz piękny, a jeziora czyste – mówi wójt, który podkreśla, że istnienie parku krajobrazowego przełożyło się również na rozwój regionu. – Często obserwuję oferty branży turystycznej. Ludzie się tym chwalą, traktują jak markę turystyczną. Podają informację: „Zapraszamy na teren Powidzkiego Parku Krajobrazowego". Mamy też obecnie duży boom na sprzedaż działek. Powidz i okoliczne gminy rozbudowują się na przestrzeni ostatnich lat, a park nie jest tutaj żadną przeszkodą.

Krajna bez przemysłu

Funkcjonowanie parków krajobrazowych sprawdza się, dlatego samorząd województwa prowadzi prace nad utworzeniem dwóch kolejnych na północy Wielkopolski, gdzie dotąd brakowało takiej formy ochrony przyrody. Park Krajobrazowy Bory Kujańskie (projekt zaznaczony na mapce), położony na terenie powiatów złotowskiego i pilskiego, miałby być piętnastym w Wielkopolsce. Według wstępnej propozycji obejmie około 16 tys. hektarów położonych na terenach gmin Zakrzewo, Łobżenica oraz Złotów. Unikatowość tego terenu wynika z występowania tu licznych wzgórz, jezior oraz rzek o naturalnym przebiegu i jednocześnie umiarkowanej urbanizacji.

– Brak występowania przemysłu ciężkiego i dużych miast wpływa na niskie zanieczyszczenie środowiska, w tym zanieczyszczenie hałasem i światłem. Walory te sprzyjają rozwojowi turystyki, zwłaszcza turystyki wypoczynkowej i aktywnej. Warto podkreślić również, że poło-

W lasach można spotkać wiele gatunków grzybów.

Ważną funkcją pracowników ZPKWW jest edukacja.

Piękną przyrodę należy chronić, np. w parkach.

i stale pielęgnować

historyczne, kulturowe i krajobrazowe są wyjątkowe. W Wielkopolsce mamy ich 14, a trwają prace nad powołaniem kolejnych.

żenie gmin Zakrzewo, Złotów czy Łobżenica z dala od dużych miast i szlaków komunikacyjnych daje małe szanse na pozyskanie pojedynczego, strategicznego inwestora z takich branż, jak przemysł czy logistyka – zaznacza Jacek Bogusławski z zarządu województwa. – Szansą dla rozwoju Krajny jest właśnie turystyka, przy okazji której mogą rozwijać się również inne gałęzie gospodarki, m.in. rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne czy budownictwo mieszkaniowe dla osób szukających ucieczki z dużego miasta. Zachowajmy Krajnę taką, jaka jest, bez przemysłu. Stańmy w obronie krajobrazu, a przełoży się to na wymierne korzyści.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

Przyroda i kultura

– Park krajobrazowy łączy walory kulturowe i przyrodnicze. Taki krajobraz jest niekiedy bardzo naturalny, np. w przypadku kompleksu leśnego Bory Kujańskie. Na jego terenie znajdują się bardzo ważne drzewostany, najstarsze, jakie mamy w północnej Wielkopolsce. Mowa tu o drzewostanach zachowawczych, czyli takich, które nawet jeśli zostały posadzone ręką ludzką, to materiał genetyczny, sadzeniowy był z rodzimych, lokalnych stanowisk. To tutejsze dęby i sosny, przystosowane ewolucyjnie do życia w tym regionie – precyzuje dr Paweł Michał Owsianny, dyrektor Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile.

Zdaniem dyrektora, w parku krajobrazowym powinna być swoista mieszanka. Park jest atrakcyjny wtedy, gdy jest zróżnicowany. Kiedy istnieje mozaika siedlisk, linii widokowych, gdy występują woda, pola uprawne i las.

– Patrząc na nasz region, na budowanie jego marki krajobrazowej, środowiskowej, historycznej i kulturowej, utworzenie nowego parku to słuszna decyzja. Nie wprowadzając dodatkowych ograniczeń, zyskujemy bardzo wiele – kwituje Paweł Michał Owsianny.

A co o tym pomyśle sądzą samorządowcy z północy Wielkopolski?

Szansa dla mieszkańców

– Jeśli faktycznie na terenie naszej gminy powstanie park krajobrazowy, Zakrzewo odniesie wyłącznie korzyści – mówi Marek Buława, wójt gminy Zakrzewo.

– Sercem Borów Kujańskich jest jezioro Borówno. Gdy powstanie tam park, mieszkańcy zyskają pewność, że nie będzie w pobliżu firm, które znacząco wpływają na otaczające ich środowisko. Nowe przepisy ograniczą ich swobodę, a chodzi np. o składowiska odpadów, przetwórstwo odpadów pochodzenia zwierzęcego, przemysł chemiczny, produkcję środków owadobójczych. Tego typu przedsięwzięcia po utworzeniu parku na tym terenie nie powstaną.

Wójt podkreśla, że rozwój turystyki już kilkanaście lat temu został wskazany w strategii rozwoju gminy: – Aktualnie jesteśmy zrzeszeni w „Partnerstwie dla rozwoju Krajny", wspólnie m.in. z gminą Łobżenica. Uważam, że park krajobrazowy może być bardzo dobrym powodem do pozyskiwania w ramach tego partnerstwa pieniędzy na rozwój turystyki, infrastruktury. Chcemy, by oferta dla turystów była jak najlepsza i najkorzystniejsza do wypoczynku – podsumowuje Marek Buława.

Dolina Noteci w 2022 roku

Podobne nadzieje żywią samorządowcy z gmin położonych kilkadziesiąt kilometrów dalej, też na północy Wielkopolski, na obszarze od Trzcianki po Wyrzysk.

Projekt utworzenia w 2022 roku Parku Krajobrazowego Dolina Noteci zakłada objęcie tą formą ochrony przyrody obszaru o powierzchni około 39 tys. ha na terenie gmin: Białośliwie, Chodzież, Czarnków, miasto Czarnków, Kaczory, Miasteczko Krajeńskie, Szamocin, Trzcianka, Ujście, Wyrzysk, Wieleń.

Teren objęty jest obecnie kilkoma formami ochrony przyrody. To np. obszar chronionego krajobrazu „Dolina Noteci", specjalny obszar ochrony siedlisk ptaków czy Nadnoteckie Łęgi. Projektowany park (również zaznaczony na mapce) miałby objąć jedną z najlepiej zachowanych bagiennych dolin rzecznych w zachodniej Polsce. Torfowiska niskie i zalewowe łąki stanowią znakomitą ostoję dla wielu gatunków ptaków.

Czas pokaże, czy te pomysły wejdą w życie i na terenie naszego województwa za 2 lata będzie funkcjonować 16 zamiast 14 parków krajobrazowych. **RAK**

CHCEMY OCHRONIĆ CENNE TERENY

Jacek Bogusławski członek zarządu województwa:

– Dlaczego zamierzamy utworzyć w Wielkopolsce dwa nowe parki krajobrazowe? Odpowiedź jest prosta: chcemy nadal dbać o wyjątkową przyrodę i chronić cenne obszary.

Powstanie w północnej Wielkopolsce Parku Krajobrazowego Bory Kujańskie zaproponowano ze względu na dużą atrakcyjność tego terenu. Znajduje się tam leśny kompleks Borów Kujańskich z ponad 250-letnimi drzewostanami sosnowymi i dębowymi, dolina rzeki Łobżonki i mniejszych cieków, z towarzyszącymi im ekosystemami łąkowymi oraz liczne jeziora, torfowiska i bardzo cenne tereny podmokłe. One już i tak są objęte zabezpieczeniem w ramach obszaru chronionego krajobrazu oraz w ramach sieci obszarów Natura 2000.

Podobnie jest kilkadziesiąt kilometrów dalej, na obszarze rozciągającym się od Wielenia i Trzcianki po Wyrzysk. Tam projektowany nowy Park Krajobrazowy Dolina Noteci ma powstać na jednej z najlepiej zachowanych bagiennych dolin rzecznych w zachodniej Polsce, stanowiącej ostoję ptasią o randze europejskiej. Teren parku, objęty obecnie kilkoma formami ochrony przyrody, to w większości torfowiska niskie i zalewowe łąki.

Park krajobrazowy łączy walory kulturowe, przyrodnicze, turystyczne.

W Wielkopolsce ochroną objęte są m.in. cenne drzewostany.

Wypadki, powstanie, protest…

Jak nazywać to, co wydarzyło się w czerwcu 1956 roku w Poznaniu?

Marek Rezler

Wiosną 2006 roku w Poznaniu, podczas drogi krzyżowej poprzedzającej Święta Wielkanocne, prowadzący ceremonię na placu Adama Mickiewicza nazwał wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 roku powstaniem. Równolegle pojawiły się publikacje, w których określenie to często przywoływano. Ukazała się też książka „Widziałem Powstanie. Czerwiec 1956", zawierająca wspomnienia świadków tamtych dni, nadesłane na konkurs ogłoszony przez „Przewodnik Katolicki".

Słowo „powstanie" w odniesieniu do „Czarnego Czwartku" pojawiało się już wcześniej, nigdy jednak nie było używane w oficjalnych publikacjach na ten temat, traktowano je jako formę dodania sobie chwały przez uczestników wydarzeń, zrzeszonych w związkach kombatanckich Poznańskiego Czerwca. Teraz jednak nastąpiło jego oficjalne usankcjonowanie. Zjawisko to, dość niespodziewanie spowodowało wielkie poruszenie wśród mieszkańców Poznania i historyków. Skwapliwie tę retorykę podchwycili członkowie wspomnianych organizacji i działacze NSZZ „Solidarność". Zaczęły pojawiać się publikacje próbujące potwierdzić słuszność tej opinii, jednak wśród badaczy przeszłości tylko nieliczni zaczęli mówić o poznańskim powstaniu 1956 roku. W dawnym Zamku Cesarskim przy ul. Św. Marcin powstało Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwca 1956; później nazwę poprawiono na: Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. O powstaniu przypomina też tablica-pomnik, odsłonięta u zbiegu ulic J. Kochanowskiego i J.H. Dąbrowskiego. Nagle, niemal z dnia na dzień, robotniczy protest urósł do rangi insurekcji narodowowyzwoleńczej. Każda próba tonowania i urealniania tej sytuacji spotykała się z ostrą reakcją i posądzeniem o brak patriotyzmu. Jednak realia owych czasów były inne.

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Od 1981 roku na placu, gdzie 25 lat wcześniej zgromadziło się 50 tysięcy demonstrantów, czerwcowe wydarzenia upamiętniają Poznańskie Krzyże.

Poznań nie wytrzymuje

Genezą poznańskich wydarzeń z czerwca 1956 roku była ekonomiczna sytuacja Polski schyłkowego okresu stalinizmu. Nie najlepsza sytuacja gospodarcza, połączona z kosztami intensywnych zbrojeń, doprowadziła do pogorszenia warunków bytowania ludzi – także tych, którzy programowo byli traktowali jako społeczna elita: środowisk robotniczych. Realia codziennego życia, rodzące frustrację, a z czasem odruch protestu wyraziście odbiegały od głoszonej przez władze propagandy. W kręgach władzy nie przygotowano metod rozładowujących napięcia społeczne, nie radzono sobie z oceną przyczyn powstałej sytuacji. Zdawano sobie jednak sprawę z narastających trudności, a swoistym probierzem wytrzymałości środowisk robotniczych była postawa robotników Poznania – miasta znanego z rządności i dyscypliny. „Jeżeli Poznań nie wytrzymuje, to już jest naprawdę źle".

Sytuacja taka nastąpiła wiosną 1956 roku. Stopniowo pogarszające się warunki pracy i codziennego życia doprowadziły do wyczerpania się cierpliwości robotników.

> **„Jeżeli Poznań nie wytrzymuje, to już jest naprawdę źle"**

26 czerwca 1956 roku do Warszawy udała się delegacja, która miała w tej kwestii przeprowadzić rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Metalowego i w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców. Wysłannicy nie osiągnęli jednak swoich celów.

Tego było za wiele. Rankiem 28 czerwca robotnicy pierwszej zmiany w fabryce Cegielskiego (wtedy Zakłady im. Józefa Stalina) przybyli do zakładu, ale nie podjęli pracy i połączyli się z kolegami, którzy zakończyli swoją zmianę. Wszyscy wyszli w wielkim pochodzie na ulicę F. Dzierżyńskiego (obecnie ul. 28 Czerwca 1956 r.) i ruszyli w kierunku centrum miasta. Po drodze dołączyli do nich pracownicy innych firm, m.in. Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Był to bardzo charakterystyczny pochód ludzi, przeważnie w robotniczych drelichach, maszerujących przy wtórze rytmu drewnianych podeszew roboczych butów. Tłum skandował hasła żądające poprawy warunków pracy i bytowania.

50 tysięcy na placu

W miarę upływu czasu do protestujących zaczęły przyłączać się osoby z zewnątrz, a także… funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa po cywilnemu, którzy zaczęli potajemnie fotografować uczestników pochodu. Pojawiły się też spontanicznie wykonywane transparenty z hasłami bytowymi, później także politycznymi i religijnymi. Maszerujący śpiewali hymn państwowy, „Rotę" i pieśni religijne.

Pochód kroczył dość okrężną drogą, przez dzisiejsze ulice 28 Czerwca, Roboczą, Towarową, most Dworcowy, teren Międzynarodowych Targów Poznańskich, następnie ulicami Bukowską, Kraszewskiego, Gajową – na plac Adama Mickiewicza. Tłum zajął cały plac przed dawnym Zamkiem Cesarskim (wtedy siedzibą Miejskiej Rady Narodowej). Obok był „biały domek", czyli niedawno wybudowana siedziba Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przemarsz, choć w gorącej atmosferze, przebiegał z zachowaniem dyscypliny, nie było najmniejszych przypadków złamania porządku czy aktów wandalizmu. Nikt nie myślał o walce, pochód był w pełni spontaniczny, bez kierownictwa i przywództwa. Na placu było wtedy około 50 tysięcy ludzi.

Po przybyciu demonstrujących na miejsce nastąpił sytuacyjny impas. Urzędnicy i działacze partyjni, zaskoczeni rozwojem sytuacji, niemający dyrektyw z Warszawy, nie wiedzieli, jak postąpić. Rezultatów nie przyniosły rozmowy protestujących z sekretarzem propagandy KW PZPR Wincentym Kraśką i z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Franciszkiem Frąckowiakiem. Wreszcie, widząc bezskuteczność demonstracji, niektórzy uczestnicy nawet zaczęli się rozchodzić, część robotników powróciła do fabryk.

Lawina ruszyła

Przełom w rozwoju wydarzeń nastąpił po godzinie 10. Wówczas wśród zebranych rozeszła się pogłoska o aresztowaniu delegacji robotniczej i przetrzymywaniu jej członków w areszcie przy ul. Młyńskiej. Delegaci, którzy znajdowali się wśród demonstrantów, próbowali dementować te wieści, ale ich nie słuchano. Lawina ruszyła. Protestujący weszli do gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i częściowo zdemolowali niektóre pomieszczenia. Główna fala demonstrantów udała się na ul. Młyńską. Wtargnięto na teren aresztu, odebrano broń strażnikom i uwolniono więźniów. Rozbrojono milicjantów z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (późniejsze Collegium Iuridicum UAM), a wkrótce manifestanci dotarli pod gmach Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Kochanowskiego. Tam padły pierwsze strzały – do dziś nie wiadomo, z której strony najpierw.

Doszło wtedy do dramatycznych wydarzeń, których chronologia zawarta w różnych relacjach i opisach niekiedy jest inna. Demonstranci dysponowali bronią zabraną strażnikom więzienia, milicjantom, zdobytą w magazynach studiów wojskowych poznańskich uczelni, potem również żołnierzom. Po obydwu stronach panowało zamieszanie i wyraźnie widoczny był brak kierownictwa. Narastała też radykalizacja postaw. Symbolem tych chwil stała się postawa trzech tramwajarek, które trzymając flagę narodową, ruszyły pod gmach UB, oraz to, co wydarzyło się z trzynastoletnim chłopcem, Romkiem Strzałkowskim, który zginął w do dziś nieustalonych okolicznościach. Z zapałem też niszczono anteny urządzeń zagłuszających zachodnie stacje radiowe, zainstalowane w budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na narożniku ulic A. Mickiewicza i J.H. Dąbrowskiego. W tym czasie do demonstrantów – robotników, którzy ruszyli nad ranem, zaczęli spontanicznie dołączać młodzi mieszkańcy Poznania. Ich motywacja była polityczna, ale wynikała też z chęci przeżycia przygody; często byli to zwykli gapie. Rozpoczęły się rozruchy, z użyciem zdobytej broni. Tu i ówdzie doszło do samosądów na pracownikach UB. Mieszkańcy Poznania odreagowywali ponure doświadczenia stalinowskiej władzy.

Czołgi i ofiary

Początkowo próbowali interweniować zdezorientowani czołgiści ze szkoły wojsk pancernych na Golęcinie. Dziś wiadomo, że decyzja o zbrojnej pacyfikacji Poznania zapadła w Warszawie już o godzinie 10. Sześć godzin później pod miasto sprowadzono czołgi dwóch dywizji pancernych i żołnierzy dwóch dywizji piechoty. Część tych sił wkroczyła do Poznania, ale do walk ulicznych nie doszło, z armat oddano tylko trzy strzały.

29 czerwca strzelanina, słyszana w różnych częściach Poznania, stopniowo wygasała.

W czasie tych wydarzeń zginęło 58 osób, ranne (według ustaleń pionu śledczego IPN) zostały 283. Jeszcze 28 czerwca rozpoczęto aresztowania najaktywniejszych uczestników wydarzeń; łącznie do początku sierpnia zatrzymano 746 osób. Rozpoczęło się brutalne dochodzenie. Wszystkich dotknęły represje, niektórym aresztowanym wytoczono proces transmitowany przez radio. Do niechlubnej historii Poznańskiego Czerwca 1956 roku przeszło przemówienie Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone z rozgłośni przy ul. R. Berwińskiego. Premier groził odrąbywaniem ramienia, które zostanie podniesione na Polskę Ludową. Kilka miesięcy później doszło do przemian październikowych. Uczestnicy poznańskich wydarzeń z 28-29 czerwca jeszcze przez wiele lat odczuwali ich skutki. Dziś przyjmuje się, że Poznański Czerwiec znacznie przyspieszył przemiany w kraju.

Bez kierownictwa

Z przebiegu wydarzeń wynika, że Poznański Czerwiec nie był powstaniem (a tym bardziej „ograniczonym"), gdyż nie powstał żaden ośrodek kierowniczy. Najpewniej chodziło o sprowokowanie demonstrantów do zdecydowanych wystąpień, najlepiej zbrojnych, by można było dokonać pacyfikacji miasta i uzasadnić stalinowską tezę o narastaniu walki klasowej w miarę triumfu socjalizmu.

Pozostaje ustalenie nazwy, jaką należy określić wydarzenia z 1956 roku. Przez wiele lat używano określenia „wypadki poznańskie". Termin ten minimalizuje znaczenie tego, co wydarzyło się wtedy w mieście. Powstania jednak nie było. Wydaje się, że najtrafniejszym określeniem byłby „poznański protest". Protest jak najbardziej pokojowy, który z czasem przerodził się w zbrojne zamieszki o nie do końca jasnej genezie. Jej ustalenie to zadanie stojące jeszcze przed historykami. ■

Edukacyjna wycieczka po Wielkopolsce

Jakie propozycje kształcenia oferują szkoły prowadzone przez samorząd województwa?

Ruszył letni nabór do szkół prowadzonych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. To głównie placówki będące kontynuacją najlepszych tradycji dawnych liceów medycznych, które kształciły pielęgniarki i położne, ale też jednostki dla młodzieży o szczególnych potrzebach edukacyjnych.

Dynamiczny rynek pracy nieustannie weryfikuje zapotrzebowanie na zawody. Szkoły wychodzą temu naprzeciw, uruchamiając wciąż nowe kierunki, na których nauka możliwa jest w trybie stacjonarnym i zaocznym. Jakie atuty podkreślają dyrektorzy samorządowych placówek?

W Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu od tego roku rozpoczyna się kształcenie na nowym kierunku – podolog. Centrum dysponuje doskonale wyposażonymi pracowniami (m.in. wizażu, kosmetyczną, apteczną), co przy dobrze wykwalifikowanej kadrze dydaktycznej daje efekt w postaci zdawalności egzaminów zawodowych na poziomie niemal 100 proc. Druga z poznańskich szkół tego typu (WSCKZiU nr 2, ul. Mostowa) może poszczycić się niedawno ukończonym gruntownym remontem i przeprowadzoną rewitalizacją. Wśród kilkunastu możliwych tam do zdobycia zawodów są m.in. technicy dentystyczni, higienistki i asystentki stomatologiczne, opiekunowie medyczni. W skład tego centrum wchodzi także Kolegium Pracowników Służb Społecznych, które jako jedyne w Wielkopolsce kształci bezpłatnie tak potrzebnych obecnie pracowników socjalnych.

FOT. 2X ARCHIWUM

Dobrze wyposażone pracownie (jak przy ul. Mostowej w Poznaniu) i świetna atmosfera (na zdjęciu słuchacze szkoły przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu) to atuty marszałkowskich placówek.

WSCKZiU w Gnieźnie kształci głównie w zawodach okołomedycznych oraz społecznych i ma bogatą tradycję. Osiąga też bardzo wysokie wyniki nauczania. Z kolei WSCKZiU we Wrześni może poszczycić się dynamicznym rozwojem, przejawiającym się mnóstwem różnorodnych kierunków kształcenia, np. florystek, logistyków, techników usług kosmetycznych i innych, proponowanych w zależności od zainteresowania i zapotrzebowania na rynku pracy.

Natomiast koniński „Medyk", bo tak potocznie nazywane są te szkoły, proponuje dotychczasowe kierunki. Wskazuje przy tym na nowe, poszerzone uprawnienia opiekunów medycznych, którzy odtąd będą kształceni przez 3 semestry. Ponadto będzie tam otwarte Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Zainteresowani podjęciem nauki w szkole tego typu, a mieszkający w pobliżu Ostrowa, mogą przyjrzeć się ofercie tamtejszego WSCKZiU. Wyspecjalizowana kadra, nowoczesne pracownie przedmiotowe, wysokie wyniki kształcenia i atrakcyjne formy aktywności ruchowej to główne atuty szkoły.

Dwa spośród WSCKZiU znajdują się na obrzeżach naszego regionu. Pierwsze z nich, w Rawiczu, szczyci się wieloletnią tradycją w kształceniu kadr społecznych i medycznych, dysponuje miejscami w internacie i daje szeroką możliwość rozwijania pasji oraz zainteresowań. O dynamicznym rozwoju kolejnej ze szkół – w Złotowie – świadczy to, że obecnie prowadzi z dużym powodzeniem nabór aż na 18 kierunków kształcenia.

Nieopodal Piły, w Starej Łubiance, usytuowane jest natomiast Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii. Absolwenci szkół podstawowych mogą tam kontynuować naukę w liceum ogólnokształcącym, technikum i w szkole branżowej. Od 10 lat przyjazne i bezpieczne miejsce znajdują w tej szkole uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – spektrum autyzmu oraz lekkimi i umiarkowanymi niepełnosprawnościami.

Jak w skrócie określić atuty placówek prowadzonych przez samorząd województwa? Z pewnością na wybór ich oferty (choćby już w trwającym letnim naborze) mogą wpłynąć: dogodna lokalizacja szkół, różnorodność kierunków i wysoki poziom kształcenia, duże nakłady inwestycyjne ponoszone na infrastrukturę, systemy stypendialne czy bezpłatna nauka. **ABO**

REKLAMA

Ważne zmiany w kodeksie drogowym

20 maja w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu odbyła się konferencja dotycząca wchodzących w życie korekt w przepisach ruchu drogowego.

FOT. MAREK SZYKOR

Konferencja w poznańskim WORD z udziałem gości z KW Policji i Automobilklubu Wielkopolski.

FOT. MAREK SZYKOR

Hulajnogę można zostawić na chodniku w miejscu do tego wyznaczonym.

20 maja weszły w życie przepisy, które regulują kwestie związane z poruszaniem się hulajnóg elektrycznych oraz innych urządzeń. Czym jest hulajnoga elektryczna, urządzenie transportu osobistego i urządzenie wspomagające? Poniżej kilka definicji oraz zasad korzystania z tych pojazdów.

Hulajnoga elektryczna

To pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.

Hulajnogą elektryczną należy poruszać się po drodze dla rowerów lub na pasie ruchu dla rowerów. Poruszanie na jezdni jest obowiązkowe, gdy ruch pojazdów odbywa się po niej z dozwoloną prędkością nie większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów. Hulajnogą elektryczną dozwolone jest również poruszanie się po chodniku, w momencie, gdy ruch pojazdów na jezdni odbywa się z dozwoloną prędkością większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów.

Należy pamiętać, że dopuszczalna prędkość hulajnogi elektrycznej wynosi 20 km/h. Natomiast na chodniku oraz drodze dla pieszych prędkość hulajnogi powinna być zbliżona do prędkości pieszego. W tym przypadku również kierujący hulajnogą musi bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa pieszym.

Kto może poruszać się takim sprzętem?

Hulajnogami elektrycznymi mogą jeździć osoby w wieku 10-18 lat, które posiadają kartę rowerową lub prawo jazdy kat. „AM", „A1", „B1", „T". Od osób pełnoletnich nie wymaga się żadnych uprawnień.

Dzieci do lat 10 mają zakaz poruszania się hulajnogą elektryczną. Wyjątek stanowi przepis mówiący o tym, że dziecko do 10. roku życia może poruszać się hulajnogą elektryczną w strefie zamieszkania, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Czas na UTO

Urządzenie transportu osobistego (UTO) – to pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnogi elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe. Do UTO możemy zaliczyć np. deskorolkę elektryczną oraz inne urządzenia samopoziomujące.

Urządzeniem transportu osobistego należy poruszać się po drodze dla rowerów. Jazda po chodniku lub drodze dla pieszych jest dozwolona tylko wtedy, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów. Dopuszczalna prędkość tych urządzeń wynosi 20 km/h, natomiast na chodniku oraz drodze dla pieszych prędkość urządzenia transportu osobistego powinna być zbliżona do prędkości pieszego z koniecznością udzielenia pierwszeństwa pieszym.

Kto może poruszać się takim urządzeniem transportu osobistego?

Jeśli chodzi o wiek i uprawnienia, to zasady są takie same, jak w przypadku hulajnóg elektrycznych. Dzieci do lat 10 mają zakaz poruszania się urządzeniami transportu osobistego. Wyjątek stanowi przepis mówiący o tym, że dziecko do 10. roku życia może poruszać się urządzeniem transportu osobistego w strefie zamieszkania, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Sprzęt, który wspomaga ruch

Urządzenie wspomagające ruch – urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny, przeznaczone do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzane siłą mięśni. To m.in. rolki, wrotki, deskorolka, hulajnoga, ale napędzana siłą mięśni.

Urządzeniami tymi mogą poruszać się wszyscy, bez ograniczeń wiekowych. Bardzo istotne jest to, że osoby korzystające z tych urządzeń są obowiązane korzystać z chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów. Na drodze dla rowerów obowiązuje ruch prawostronny. Korzystając z tych urządzeń na chodniku i na drodze dla pieszych, użytkownik powinien poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego.

W strefie zamieszkania osoba korzystająca z urządzenia wspomagającego ruch korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem, natomiast jest obowiązana do udzielenia pierwszeństwa pieszemu.

Hulajnogi na postoju…

Warto również poruszyć kwestie związane z postojem hulajnóg elektrycznych.

Postój tych pojazdów dopuszcza się na chodniku w miejscu do tego wyznaczonym, a w razie braku takiego miejsca, jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika, najbardziej oddalonej od jezdni oraz równolegle do tej krawędzi, pod warunkiem że nie obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania się, a także szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych nie jest mniejsza niż 1,5 metra.

Zakaz holowania i jazdy tyłem

Jako użytkownicy hulajnóg elektrycznych oraz urządzeń transportu osobistego powinniśmy także pamiętać, czego przepisy nam zabraniają, na przykład: ciągnięcia i holowania innego pojazdu, przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku, kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.

Dodatkowo, użytkownicy urządzeń transportu osobistego mają zakaz czepiania się pojazdów.

Natomiast osoby korzystające z urządzeń wspomagających ruch, np. z rolek, deskorolek oraz zwykłych hulajnóg powinny pamiętać o zakazie: przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku; ciągnięcia pojazdu lub ładunku; czepiania się pojazdów, poruszania się tyłem, poruszania się w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.

W przypadku kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu hulajnogą elektryczną, urządzeniem transportu osobistego lub urządzeniem wspomagającym ruch, użytkownik zostanie ukarany mandatem karnym bądź zostanie skierowany wniosek do sądu o jego ukaranie.

Bezpieczeństwo pieszych

Od 1 czerwca 2021 roku zmieniły się przepisy o użytkownikach dróg. Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym uczestnikiem ruchu jest pieszy, kierujący, a także każda inna osoba przebywająca w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze.

Zaczęły obowiązywać zmiany dotyczące w głównej mierze pieszych poruszających się po drodze. Do tej pory pieszy znajdujący się na przejściu dla pieszych miał pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem. Od 1 czerwca 2021 roku pieszy, już wchodząc na przejście dla pieszych, ma pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem.

W związku z tym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, obowiązani są zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość, tak aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście.

Należy jednak pamiętać, że nie zmieniają się przepisy odnośnie do zachowania się pieszych względem tramwajów.

Od początku czerwca pieszemu wchodzącemu lub przechodzącemu przez jezdnię lub torowisko, w tym również na przejściu dla pieszych, zakazuje się korzystać z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego, który będzie prowadzić do ograniczenia możliwości obserwacji drogi.

Ważną informacją dla kierowców są zapisy dotyczące dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym. Do tej pory dopuszczalna prędkość w obszarze zabudowanym wynosiła 60 km/h w godz. 23-5. Od 1 czerwca 2021 roku przez całą dobę kierowcy obowiązani są poruszać się z prędkością do 50 km/h.

Wydział Ruchu Drogowego KWP w Poznaniu

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU
www.brd.poznan.pl

Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonżychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Konkurs dla partnerów KSOW rozstrzygnięty

W maju podpisano 39 umów na kwotę blisko 1,3 miliona złotych.

Przyznane dofinansowanie dotyczy inicjatyw o charakterze nieinwestycyjnym. Zgłoszone do konkursu wnioski zakładają realizację szkoleń, spotkań, imprez plenerowych, konkursów, filmów, udział w targach i wystawach lub ich organizację, ale również przeprowadzenie badań, ekspertyz czy też wydanie publikacji.

Konkurs dla partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich (KSOW) ogłaszany jest raz do roku przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Tegoroczna edycja była już piątą z kolei. Wnioski składano w urzędach marszałkowskich 16 województw. W konkursie mogą uczestniczyć jedynie zarejestrowani partnerzy KSOW. Warto przy tym podkreślić, że partnerem KSOW może zostać każda zainteresowana osoba lub instytucja. Wystarczy, że wypełni formularz dostępny na portalu www.ksow.pl.

– W 2021 roku przeznaczamy rekordową pulę 1,3 miliona złotych na wsparcie operacji partnerów KSOW. Środki te pochodzą z pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Realizację wielu zadań zaplanowanych w ramach poprzedniego konkursu pokrzyżowała pandemia koronawirusa. Mamy nadzieję, że tegoroczne inicjatywy partnerów KSOW dojdą do skutku, a mieszkańcy wielkopolskiej wsi skorzystają z ich rezultatów – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

FOT. ADRIAN KAPUŚCIŃSKI

Centrum Doradztwa w Brwinowie, oddział w Poznaniu, zrealizuje projekt pn. „Ochrona klimatu – wykorzystanie odnawialnych źródeł energii". Na zdjęciu od lewej: Izabela Mroczek – dyrektor Departamentu PROW, wicemarszałek Krzysztof Grabowski i dyrektor placówki Mariusz Tatka.

Spośród 55 wniosków o łącznej wartości 2 milionów złotych, które partnerzy KSOW złożyli w styczniu do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, wymogi formalne oraz merytoryczne spełniło 46 projektów. 29 kwietnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia listy ocenionych operacji.

Dostępna pula środków umożliwiła przyznanie funduszy na realizację 39 zadań, z kolei 3 kolejne inicjatywy mogą zostać objęte częściowym dofinansowaniem.

W drugiej połowie maja podpisano już umowy na realizację tych operacji. Zakończenie wszystkich zadań musi nastąpić do 2 listopada 2021 roku. Umowy zakładają zwrot do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych projektów.

Co o dofinansowanych przedsięwzięciach mówią przedstawiciele partnerów KSOW?

– Projekt, na realizację którego pozyskaliśmy pieniądze z KSOW, to kontynuacja wcześniejszych działań podejmowanych na rzecz poprawy jakości powietrza w naszym kraju. Jednym z rezultatów projektu będzie „Praktyczny poradnik OZE". Planujemy również organizację szkoleń dla uczniów szkół rolniczych i leśnych, nauczycieli, a także doradców rolniczych. Staramy się kształtować właściwe postawy wśród mieszkańców obszarów wiejskich – wskazuje Mariusz Tatka, dyrektor poznańskiego oddziału Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, który do tegorocznego konkursu zgłosił projekt „Ochrona klimatu – wykorzystanie odnawialnych źródeł energii".

– Przeszkodą dla rozwoju obszarów wiejskich jest niski poziom współpracy mieszkańców, w tym młodzieży, wśród której wzrasta zjawisko migracji do miast. Producenci rolni działający samodzielnie przegrywają z silnym otoczeniem handlowo-produkcyjnym. Dlatego nasz projekt szkoleń, połączonych ze spotkaniami w gospodarstwach rolnych, ma pokazać młodzieży możliwości rozwoju poprzez wspólne inicjatywy, zrzeszanie się w związki producenckie w oparciu o istniejące prawo – mówi Adam Nowak, prezes Związku Młodzieży Wiejskiej, który zrealizuje projekt pt. „Wielkopolska Sieć Młodych Rolników – współpracę czas zacząć".

– Operacje realizowane w ramach KSOW są skierowane przede wszystkim na wcielanie w życie konkretnych pomysłów, które mają na celu rozwój i poprawę życia na wsi. Paleta form ich realizacji jest bardzo szeroka. Wielkopolska Izba Rolnicza dzięki wsparciu z krajowej sieci organizuje konferencje, szkolenia, spotkania integracyjne oraz imprezy plenerowe. Wspieramy lokalnych producentów rolnych i promujemy produkty z rodzimych gospodarstw, dbamy o zachowanie wielkopolskich tradycji oraz zachęcamy do aktywności organizacje pozarządowe działające na wielkopolskich wsiach – informuje prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski. – W tym roku będziemy realizować aż sześć operacji, a o szczegółach poinformujemy na stronie internetowej i w social mediach.

Polsko-irlandzkie szkolenia dla aktywnych kobiet

W maju rozpoczęły się symultaniczne warsztaty on-line dla kobiet: rolniczek, wytwórczyń i przedsiębiorczyń z terenu LGD Trakt Piastów (powiaty poznański i gnieźnieński) oraz obszaru Kerry LAG w Irlandii – odpowiednika polskiego LGD.

Warsztaty są częścią międzynarodowego, polsko-irlandzkiego projektu pod nazwą „Kobiety aktywne w społeczeństwie".

Umowę partnerską pomiędzy obiema grupami podpisano w listopadzie 2020 roku. Budżet projektu wynosi 1 mln zł. Środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Celem współpracy jest podniesienie społecznych i gospodarczych kompetencji kobiet oraz promocja lokalnych tradycji. W strategii rozwoju LGD Trakt Piastów kobiety mają szczególne miejsce, jako grupa defaworyzowana w dostępie do rynku pracy. Dlatego cykl szkoleń, zarówno w Polsce, jak i w Irlandii, przygotowano dla tych samych trzech grup kobiet: dla rolniczek –zajęcia z samorozwoju i permakultury (projektowanie ekologicznych siedzib ludzkich), dla wytwórczyń produktów lokalnych – warsztaty z samorozwoju i marketingu internetowego, a dla przedsiębiorczyń – szkolenia z marketingu internetowego i negocjacji w biznesie.

Warsztaty to pierwszy etap projektu. Kolejnym będzie przygotowanie filmu promującego jego uczestniczki. Opowiedzą one o swoich doświadczeniach związanych z prowadzoną działalnością i uczestnictwem w projekcie. Film będzie zaprezentowany szerszej widowni za pośrednictwem mediów.

W trzecim etapie natomiast, jeśli sytuacja pandemiczna nie będzie przeszkodą, zaplanowano warsztaty stacjonarne dla uczestniczek. Wreszcie na koniec, we wrześniu lub październiku 2021 roku, odbędzie się spotkanie grup z obu krajów. Organizatorzy projektu liczą na to, że bezpośredni kontakt oraz wzajemne poznanie specyfiki indywidualnej działalności pań przyczyni się do nawiązania trwałych kontaktów, wymiany informacji i doświadczeń, a być może również do utworzenia kanałów dystrybucji produktów wytwarzanych przez uczestniczki projektu.

FOT. ARCHIWUM LGD TRAKT PIASTÓW

Trzuskołoń (gm. Niechanowo), maj 2021 r., szkolenie dla rolniczek z permakultury, czyli projektowania ekologicznego siedzib ludzkich w połączeniu z samoregulującymi się systemami rolniczymi na wzór naturalnych. Z prawej – Irena Woźniak, prowadząca zajęcia, a z lewej – Magdalena Jankowska z Klin w gm. Czerwonak.

UNIA EUROPEJSKA
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Katarzyna Sobczak, Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Zmieniamy Wielkopolskę
www.wrpo.wielkopolskie.pl
Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Oglądaj magazyn unijny:
• WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
• TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
• TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Gminy po słonecznej stronie mocy

Któż z nas nie chciałby płacić niskich rachunków za prąd? Dzięki funduszom europejskim jest to możliwe. I powietrze w naszym regionie jest nieco czystsze!

Rachunki za prąd w miesiącach letnich spadają nawet o 2/3 kwoty. Marzenie? Nie. Takie efekty daje montaż instalacji fotowoltaicznych na dachach gospodarstw domowych. Energia pochodząca ze słońca staje się coraz bardziej powszechna wśród mieszkańców Wielkopolski, także dzięki sporej dotacji unijnej z WRPO 2014+.

Niski wkład własny

Zarząd województwa przeznaczył ponad 275 mln zł na realizację 55 projektów dotyczących montażu instalacji do wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych (poddziałanie 3.1.1). Beneficjentami są samorządy i instytucje prywatne.

W przypadku gmin ostatecznym odbiorcą są mieszkańcy. Zasada jest prosta. Gmina (lub kilka samorządów), która złożyła wniosek o dofinansowanie projektu OZE, wzięła na siebie kwestie organizacyjne związane z przedsięwzięciem, takie jak nabór chętnych, wyłonienie wykonawcy instalacji i nadzór nad nim, a zainteresowani mieszkańcy musieli jedynie podjąć decyzję i wnieść wkład własny.

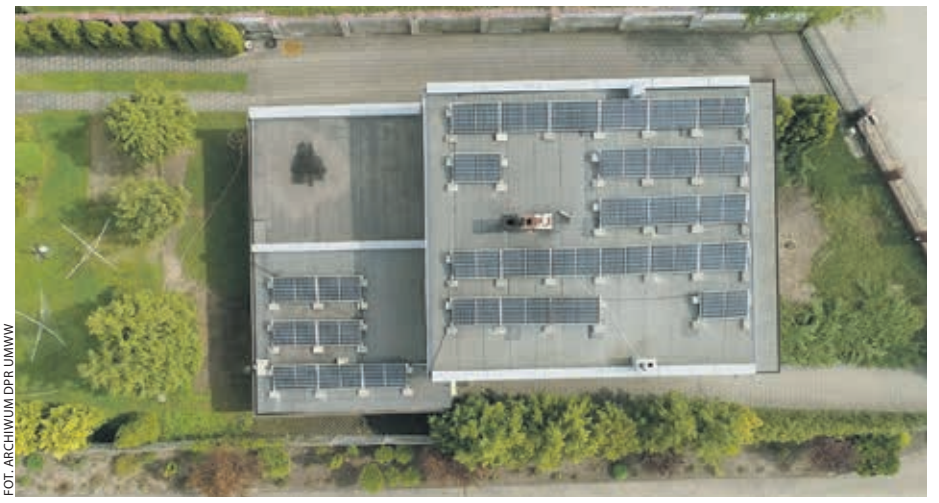

FOT. ARCHIWUM DPR UMWW

Instalacje fotowoltaiczne na naszych domach to już nie luksus, a potrzeba chwili.

W praktyce dotacja unijna pokrywa około 85 proc. kosztów kwalifikowanych. Mieszkaniec dokłada brakujące 15 proc. oraz płaci za koszty niekwalifikowane, czyli np. podatek VAT. Takie proporcje w podziale kosztów na instalacje OZE obowiązywały chociażby w projekcie partnerskim gmin Suchy Las, Rokietnica i Puszczykowo. Ostatecznie, na terenie trzech gmin zamontowano 273 instalacje fotowoltaiczne, wytwarzające z energii słonecznej energię elektryczną, oraz 78 kolektorów słonecznych. Te ostatnie wykorzystują energię słoneczną do podgrzewania wody.

Korzystny był dla mieszkańca ostateczny koszt montażu fotowoltaiki. Jeżeli instalacja w konkretnym domu kosztowała około 25 tys. zł brutto (taki był średni koszt pojedynczej realizacji), unijna dotacja wyniosła ponad 19 500 zł. Oznacza to, że taka inwestycja przy wsparciu z Unii Europejskiej zwróci się (mniej więcej) w 30-36 miesięcy.

Więcej w kieszeni

Drogą proekologicznych rozwiązań w energetyce podąża na wschodzie Wielkopolski gmina Golina. Wraz z sąsiednimi samorządami: Rychwałem, Tuliszkowem i Wierzbinkiem, przystąpiła do podobnego projektu unijnego, którego celem był zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych w budynkach jednorodzinnych. Łącznie, dzięki realizacji projektu, uruchomiono 668 instalacji fotowoltaicznych, z czego prawie 170 w Golinie.

Ci, którzy już skorzystali z dofinansowania i założyli w swoich domach instalacje OZE, nie mają wątpliwości, że była to słuszna decyzja. Jedna z mieszkanek Goliny mówi nam, że przed zainstalowaniem paneli fotowoltaicznych rachunki za prąd wynosiły ponad 300 zł miesięcznie. Obecnie, w okresie dużego nasłonecznienia, kwota ta maleje nawet dziesięciokrotnie!

Nic więc dziwnego, że rozwiązania OZE są koniecznością i wspiera je zarząd województwa. Na szerszy kontekst tych projektów (nie tylko związany z niskimi rachunkami za prąd) wskazywał w maju marszałek Marek Woźniak podczas podpisywania umów OZE z kolejnymi samorządami z Turku, Brudzewa, Kawęczyna, Wągrowca, a także ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Grodzisku Wielkopolskim, o czym informowaliśmy w poprzednim numerze „Monitora".

– To kolejny krok w kierunku Europejskiego Zielonego Ładu. Wszyscy staramy się robić, co w naszej mocy, by przeciwstawić się czarnemu scenariuszowi naukowców. Zagrożenie dla naszego środowiska jest poważne. Dlatego musimy stawiać na OZE w miejsce paliw kopalnianych. I to się w Wielkopolsce dzieje – mówił wówczas marszałek Marek Woźniak.

Przypomnijmy, że UE chce osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 roku, a Wielka Brytania deklaruje redukcję emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. To pokazuje, że temat ochrony środowiska i klimatu stał się ogólnoświatowym trendem. Po „zielonej" stronie mocy jest również nasz region. Np. Wielkopolska wschodnia planuje osiągnąć neutralność klimatyczną do 2040 roku. **MARK**

Prawdziwe „okno na świat"

Zakończyła się kolejna unijna inwestycja samorządu województwa, tym razem ważna dla mieszkańców północno-zachodniej części powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego.

Mowa o trasie liczącej ponad 17 kilometrów z Huty Szklanej do Przesiek. Zadanie polegało na rozbudowie dwóch odcinków DW 123. Rozpoczyna się ona na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 174 w Hucie Szklanej, a kończy – na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 22 w rejonie Przesiek (gmina Krzyż Wielkopolski).

Wybudowano nową konstrukcję jezdni, skrzyżowania, dwa jednoprzęsłowe mosty na rzece Człopica. Pojawiły się również przepusty drogowe, zatoki autobusowe, zjazdy, chodniki i pobocza. Roboty objęły również likwidację przejazdów kolejowych.

FOT. ARCHIWUM DPR UMWW

Nowa droga przebiega przez piękne tereny leśne.

Prace trwały ponad dwa lata i kosztowały blisko 80 mln zł, z czego ponad 64 mln zł pochodziło z puli unijnej WRPO 2014+.

Wyremontowana trasa to prawdziwe „okno na świat" dla mieszkańców gmin Wieleń, Drawsko i Krzyż Wlkp. Droga znajduje się niemal przy samej granicy z województwem zachodniopomorskim przy szosie krajowej nr 22. Jest więc szansa na wzrost atrakcyjności tych terenów i nowe inwestycje.

W spotkaniu podsumowującym zakończoną inwestycję, które odbyło się 25 maja, wzięli udział marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz radni województwa i parlamentarzyści. **MARK**

Czytaj nowy e-magazyn na wrpo.wielkopolskie.pl i w portalach lokalnych

Debata o przyszłości Unii Europejskiej

Jaka powinna być Europa? Weź udział w dyskusji lub zorganizuj spotkanie.

Konferencja w sprawie przyszłości Europy to setki wydarzeń odbywających się na żywo i na wielojęzycznej platformie internetowej www.futureu.europa.eu, za pomocą której każdy obywatel Unii może wypowiedzieć się na temat przyszłości Europy.

To forum debaty ze społeczeństwem obywatelskim UE (tj. obywatelami i organizacjami pozarządowymi) na temat wyzwań i priorytetów stojących przed Unią Europejską. Obszary tematyczne są następujące: zmiany klimatu i środowisko; zdrowie; zatrudnienie i gospodarka; transformacja cyfrowa; wolności i prawa, praworządność, bezpieczeństwo; migracje; edukacja, kultura, młodzież i sport; międzynarodowa rola UE; demokracja europejska i inne zagadnienia.

Każdy obywatel UE sam zdecyduje, na ile i w jakiej formule zaangażuje się w prace konferencji. Sposobów jest kilka. Można po prostu podzielić się pomysłem na rozwiązania istotnych kwestii, komentować pomysły innych Europejczyków, wziąć udział w którymś z wydarzeń odbywających się online lub na żywo. Te będą przygotowywali zarówno indywidualnie obywatele Unii, jak i organizacje społeczne, władze krajowe i samorządowe w całej Europie.

Do tej pory zapowiedziano prawie 600 wydarzeń, zgłoszono ponad 3500 pomysłów. Wciąż pojawiają się kolejne. Stanowiska i opinie, prezentowane za pomocą platformy oraz podczas wydarzeń takich jak sesje plenarne konferencji oraz tzw. dialogi obywatelskie, będą podstawą do przygotowania raportu podsumowującego dyskusję o przyszłości Unii Europejskiej, który ma zostać przedstawiony wiosną 2022 r. Raport będzie impulsem do podjęcia dyskusji instytucji unijnych, w tym Rady Europejskiej, pod kątem ewentualnych działań następczych na forum UE.

Konferencja podlega trzem instytucjom reprezentowanym przez przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, przewodniczącego Rady i przewodniczącą Komisji Europejskiej, którzy pełnią funkcję wspólnego przewodnictwa. **MARK**

Uczą się upraw pod szkłem

Rosną tutaj truskawki, kapusta, a wszelkie uprawy sterowane są za pomocą nowoczesnego oprogramowania komputerowego, które decyduje o parametrach ogrzewania, wilgotności powietrza czy oświetlenia.

Takie warunki do rozwoju i wszelkich upraw panują w jednej z najnowocześniejszych szklarni w Europie, przeznaczonej do celów dydaktycznych, która powstała przy Zespole Szkół im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku.

Obiekt o powierzchni 800 m kw. został podzielony na cztery strefy. W każdej panuje inny mikroklimat, co pozwala prowadzić różnorodne uprawy rolnicze. Z opatówieckiego „Ogrodnika" korzystają uczniowie z zespołu szkół, którzy kształcą się, by przejąć i unowocześniać rodzinne gospodarstwa. Teraz – w nowej szklarni – będą mieli dostęp do najnowszej wiedzy i technologii.

FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

W idealnych warunkach mogą rosnąć tutaj wszelkie warzywa.

W planach szkoły jest też współpraca z wyróżniającymi się firmami w zakresie zaopatrzenia ogrodnictwa i produkcji rolniczej. Szklarnia będzie służyła także przedsiębiorcom ogrodniczym, którzy będą mieli możliwość prowadzenia doświadczeń i wdrożeń.

Oprócz szklarni powstał także plac manewrowy do próbnej nauki jazdy. Powiat kaliski na obydwa zadania otrzymał około 2,1 mln zł dotacji z UE. **MARK**

Fundusze europejskie dla Wielkopolski na skróty

▶ **Smolarnia:** w czasach pandemii nie ma lepszej formy wypoczynku niż jazda na rowerze. Dlatego cieszy każda nowa inwestycja. Na początku maja otwarto 5-kilometrową drogę dla rowerów ze Smolarni do Trzcianki w północno-zachodniej Wielkopolsce. Prowadzi ona nad piękne i położone w lesie jezioro Straduń. Trasa domknęła tzw. Pętlę Trzcianecką (ścieżkę rowerową liczącą około 18 km). Dofinansowanie unijne wyniosło 1,3 mln zł. Oprócz ścieżki projekt objął również wymianę 32 opraw świetlnych na ledowe. Władze gminy zapowiadają, że to nie koniec rowerowych inwestycji. Pozyskano kolejne pół mln zł na połączenie ścieżką rowerową Trzcianki z zachodnią częścią sołectwa Sarcz.

▶ **Aglomeracja kalisko-ostrowska:** 17 szkół, centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego, prowadzących edukację młodzieży i dorosłych z tego obszaru, otrzymało środki i urządzenia do dezynfekcji rąk. Zakup był możliwy dzięki oszczędnościom (ponad 700 tys. zł) wynikającym ze „Strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych dla rozwoju aglomeracji kalisko-ostrowskiej", na której wdrażanie została wyodrębniona specjalna pula pieniędzy unijnych (z budżetu WRPO 2014+).

▶ **Bracholin (gm. Wągrowiec):** malownicze krajobrazy, bliskość przyrody, a także możliwość obserwowania ptaków – to propozycje ścieżki przyrodniczej Bracholińska Ostoja. Nieopodal powstał także ośrodek edukacji ekologicznej, w którym mogą odbywać się prelekcje, wykłady i warsztaty (także pod dachem) z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu. To np. noktowizor, mikroskop, lornetki czy budka lęgowa z kamerą, które pozwalają na różnorodne działania edukacyjne. Projekt gminy Wągrowiec otrzymał pół miliona złotych z UE.

▶ **Ostrów Wlkp.:** z nietypowych zajęć mogli skorzystać uczniowie z miejscowego Zespołu Szkół Budowlano-Energetycznych. Po godzinach lekcyjnych uczyli się… latać dronem. W szkoleniu wzięło udział 30 uczniów. Podzielono ich na dwie grupy. Każda odbyła 20 godzin zajęć – praktycznych i teoretycznych. Szkolenie nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie z UE. Szkoła otrzymała bowiem dotację w wysokości około 20 tys. zł, dzięki której możliwe było nie tylko zorganizowanie zajęć, ale przede wszystkim zakup drona. Pieniądze udało się pozyskać z większego projektu unijnego pn. „Kompleksowy program rozwoju kształcenia zawodowego młodzieży w powiecie ostrowskim II", którego dofinansowanie unijne wynosi około 1,8 mln zł.

▶ **Trzcianka:** do niedawna mało reprezentacyjne centrum miasta po rewitalizacji przyciąga do siebie mieszkańców. Jest gdzie odpocząć, a w Centrum Integracji Społecznej każdy znajdzie coś dla siebie. Wewnątrz budynku są sale konferencyjne, wystawowe, a także sala widowiskowa. Wszystko to sprzyja organizacji zajęć dla dzieci, młodzieży czy seniorów. Już niebawem zrewitalizowany plac Pocztowy będzie służyć również jako miejsce kulturalnych imprez i koncertów. Dofinansowanie unijne dla tego zadania wyniosło ponad 11 mln zł. **MARK**

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań
promocja.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl
PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH WIELKOPOLSKIEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NA LATA 2014-2020

PODSŁUCHANE

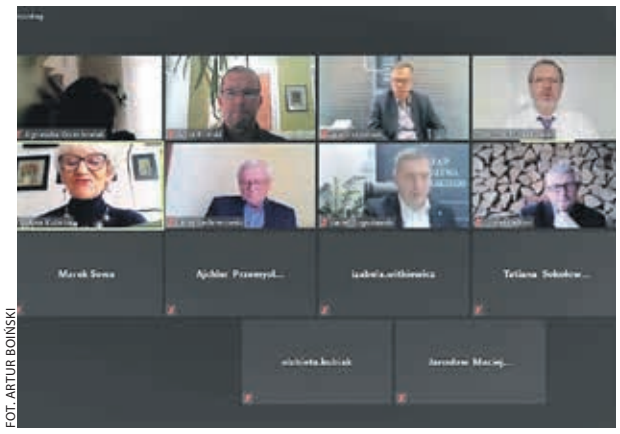

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Widniejący za dyrektorem Tomaszem Wiktorem stos drewna zaintrygował niektórych uczestników posiedzenia komisji.

Majowe posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki odbywało się w trybie zdalnym. Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Tomasz Wiktor, łączący się online, miał za sobą efektowną ściankę ułożonego drewna... Nie dawało to spokoju radnemu Markowi Sowie, który w punkcie „sprawy bieżące" zagaił: – Mam pytanie do pana dyrektora: to drewno za panem to prawdziwe czy fototapeta?

– Państwo często występujecie na tle książek, a ja postanowiłem na tle materiału na książki – zażartował dyrektor, dodając zaraz: – Prawda jest taka, że rozpoczęliśmy małą przebudowę w domu i zostałem wyrzucony do drewutni.

A bardziej uważni obserwatorzy mogli w trakcie prezentacji dyrektora usłyszeć urozmaicający wystąpienie wiosenny śpiew ptaków. Zresztą ptasie trele były całkiem na miejscu, jako że prezentacja traktowała o zrealizowanych dzięki samorządowemu wsparciu inwestycjach w infrastrukturze turystycznej…

PODPATRZONE

Już od wielu miesięcy sejmikowi radni w zasadzie nie spotykają się „na żywo". Pandemia koronawirusa sprawiła, że zarówno sesje, jak i posiedzenia komisji odbywają się online.
Złożony przez klub PiS wniosek o odwołanie Marka Goli z funkcji wiceprzewodniczącego sejmiku wymagał jednak przeprowadzenia procedury głosowania tajnego. Przepisy nie przewidują możliwości zrobienia tego na odległość, zatem 14 maja członkowie sejmiku, zachowując reżim sanitarny, spotkali się w siedzibie UMWW na nadzwyczajnej sesji.
Jak widać na załączonym zdjęciu, nie tylko radni stęsknili się za możliwością obrad „w realu". Także przedstawiciele mediów chętnie korzystali z możliwości złapania do sitka prawdziwych sejmikowych dźwięków.

FOT. ARTUR BOIŃSKI

USŁYSZANE

– Jeszcze chwilę poczekamy, dwie minutki, może któryś z dziennikarzy do nas dołączy – zagaiła 11 maja, tuż przed rozpoczęciem zdalnej konferencji prasowej, Anna Parzyńska-Paschke, rzeczniczka prasowa marszałka.

– To jest tak ważna chwila dla naszego powiatu, że możemy czekać nawet cały dzień – zapewniał starosta nowotomyski Andrzej Wilkoński, zanim podpisał z samorządem województwa umowy na prawie 6,3 mln zł dotacji z funduszy unijnych w ramach WRPO 2014+.

– Spokojnie, czekać nie trzeba, my takie sprawy załatwiamy od ręki, niemal błyskawicznie – podsumował z uśmiechem tę dyskusję marszałek Marek Woźniak.

PRZECHWYCONE W SIECI

FOT. GRZEGORZ PILECKI „ŻYCIE KALISZA"

FOT. ARCHIWUM UMWW

Czym wygodniej dojeżdżać do pracy w urzędzie? Służbowym samochodem, publicznym pociągiem czy też może własnym (lub wypożyczonym) rowerem? – zastanawiali się zapewne wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski, którzy pod koniec maja odwiedzili powiaty kaliski i pleszewski w południowej Wielkopolsce. Rower jest niezłym pomysłem, ale tylko przy dobrej pogodzie, inaczej garnitur czy koszulę (jak na otwarciu ścieżki w gminie Ceków-Kolonia) trzeba by zamienić na przeciwdeszczowe palto. Z widoczną na zdjęciu ciuchcią jest jeszcze inny kłopot, bo to kolej… wąskotorowa i niekoniecznie da się taką maszyną (na zdjęciu na stacji w Zbiersku) dojechać do Poznania.

MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031
Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,
fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocki

RYS. MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Krzysztof Sobczak:

Coś innego niż widzę wokół

- ***Bliscy mówią na mnie…*** *Krzysiu.*
- ***W samorządzie najbardziej lubię…*** *możliwość pracy na rzecz innych.*
- ***Bycie Wielkopolaninem oznacza…*** *bycie Polakiem szanującym wartości.*
- ***Polityka to dla mnie…*** *coś innego niż to, co widzę wokół.*
- ***Gdybym musiał zmienić zawód…*** *to bym zmienił.*
- ***Gdy skończyłem 18 lat…*** *przestałem popalać papierosy.*
- ***Na starość…*** *mam nadzieję, że będę mógł robić to, na co dzisiaj brakuje mi czasu.*
- ***Żałuję, że…*** *na pewne sprawy brakuje mi czasu.*
- ***Moim największym atutem jest…*** *Ocenę zostawiam innym.*
- ***Moja największa słabość to…*** *moja słodka tajemnica.*
- ***Nikomu dotąd nie mówiłem, że…*** *I niech tak pozostanie.*
- ***Wierzę, że…*** *warto być uczciwym.*
- ***Mam nadzieję na…*** *to, że będzie jeszcze normalnie.*
- ***Kocham…*** *moją rodzinę, od najstarszych do najmłodszych.*

Krzysztof Sobczak
- **ur. 27 sierpnia 1963 r., Turek**
- **dyrektor SP ZOZ w Turku**
- **wybrany z listy PiS w okręgu nr 4**
- **10.034 głosy**

POWIEDZIANE

FOT. ARTUR BOIŃSKI

– Pan Gola skorzystał z okazji. A takich okazji jest wiele. Czy z wszystkich pan korzysta? Ja czasami chodzę wieczorem po mieście i nie z każdej okazji korzystam – radny PiS Leszek Bierła podczas dyskusji nad wnioskiem o odwołanie Marka Goli z funkcji wiceprzewodniczącego sejmiku ze względu na wcześniejsze zaszczepienie się przeciwko koronawirusowi.

NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU
www.monitorwielkopolski.pl